



DWUTYGODNIK MIEJSKI

**KRAKÓW.PL**

Nr 17 (333), 25 października 2023

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

RECENZJE  
CZYTELNIKÓW

TEMAT NUMERU

# Tu przeżyjesz podróż w czasie!

**Nie oceniał, czytaj!**  
Rozmowa z Witoldem Beresiem

**Jadalny Kraków**  
Podsumowanie pierwszego sezonu

 **Kraków**



**Ryzykowna**  
**forsa**

31 października

2 listopada

**Teatr**  
**Bagatela**

TEATR „BAGATELA” IM. TADEUSZA BOYA-ŻELEŃSKIEGO • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

# Miasto w liczbach

8

Tyle łóżek dla rodziców, którzy czuwają przy swoich pociechach, trafiło do Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego na Oddział Chirurgii Dzieci. Podarowała je Fundacja Ronalda McDonalda.

121

Tyle autobusów elektrycznych będzie jeździć po Krakowie jeszcze w tym roku.

644

Tyle dzikich wysypisk usunęło Miasto w okresie od stycznia do sierpnia. Kosztowało to ponad 270 tys. zł.

ponad 0,5 mln

Tyłu pasażerów przez pierwszy miesiąc funkcjonowania przewiózł tramwaj linii Górka Narodowa – Krowdrza Górka.



foto: Bogusław Świerczowski

## Kiedy ostatnio byliście w bibliotece?

Zabrzmiało to jak pytanie z lekką pretensją, że pewnie dawno – zbyt dawno (może jeszcze w szkole?). Nie mam jednak złych zamiarów, pytając, bo i w moim przypadku minęło sporo czasu od ostatniej wizyty w bibliotece.

Całe lata wmawiałam sobie, że wolę książki kupować, wolę je mieć na własność. Z czasem, gdy na półkach zaczęło brakować mi miejsca, przekonałam się do czytników książek i zaczęła powstawać druga, e-bookowa kolekcja, tzw. książek „na raz” – czyli lekkich, łatwych i przyjemnych, do których już raczej nie wrócę. Pasją zbierania książek zaraziłam własne dziecko, któremu również zaczęło brakować miejsca na półkach. Odzyskiwaliśmy je (to miejsce), oddając lektury wiekowo już niepasujące młodszemu koleżankom i kolegom, przekazując do różnych instytucji, w tym także do bibliotek. Chyba właśnie w jednej z takich chwil uświadomiłam sobie bezrefleksyjność mojego

postępowania – wydaję pieniądze na książkę, którą czytam, a zaraz potem ją oddaję. Wiadomo, są takie wydawnictwa, które chce się mieć na półce, ale są i pozycje do jednorazowej lektury. Czemu zatem nie wrócić do zwyczaju... korzystania z biblioteki?

I tu dochodzimy do sedna – wizyta w kilku placówkach Biblioteki Kraków po prostu zwała mnie z nóg. W pamięci miałam zupełnie inne obrazy niż to, co zobaczyłam. Jeśli w tej chwili wyobraziliście sobie jedynie stare, drewnopodobne regały uginające się pod ciężarem równie starych książek – jakże się mylicie! Dziś biblioteki to miejsca, które chce się odwiedzać, w których chce się przebywać. Często przypominają przytulne kawiarnie, z wygodnymi kącikami do pracy, z fantastycznymi salami przygotowanymi dla najmłodszych. To przestrzeń, w której można porozmawiać ze świetnie zorientowanymi w literaturze bibliotekarzami, w której dzieje się tyle... że aż dwa razy sprawdzałam, czy liczba imprez zorganizowanych w ciągu roku na pewno się zgadza (przyznajcie, 1700 wydarzeń naprawdę robi wrażenie!).

Biorąc pod uwagę, że Biblioteka Kraków ma 150 tys. aktywnych użytkowników rocznie, została jeszcze całkiem spora grupa krakowian, którzy – podobnie jak i ja – dawno tam nie byli. I właśnie do nich kieruję ten felieton – zajrzyjcie do środka gazety, by przekonać się, co oferuje nasza Biblioteka, a potem wybierzcie najbliższą pobożną filię i do niej wpadnijcie. Przeżyjecie tam podróż w czasie!

**Beata Klejbuk-Goździalska**

 **Kraków**

**28 X – 9 XI 2023  
KRAKÓW**

NA WSZYSTKIE WYDARZENIA  
WSTĘP WOLNY

[www.zaduszkiorganowe.pl](http://www.zaduszkiorganowe.pl)  
[www.krakowskiforum.pl](http://www.krakowskiforum.pl)

PATRONATY HONOROWE:

PROF. DR HAB.  
JACEK MAJCHROWSKI  
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

JEGO EKSCELENCJA KS. PROF. ARCYBISKUP  
MAREK JEDRASZEWSKI  
METROPOLITA KRAKOWSKI

JEGO MAGNIFICENCJA  
PROF. DR HAB. WOJCIECH WIDLAK  
REKTOR AKADEMII MUZYCZNEJ IM. KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO W KRAKOWIE



**XX**  
**Międzynarodowy  
Festiwal  
Zaduszki Organowe**

**IM. PROF. JANA JARGONIA**

KIEROWNICTWO  
ARTYSTYCZNE:

PROF. MIROSŁAWA  
SEMENIUK-PODRAZA

PROF. DARIUSZ  
BAKOWSKI-KOIS

MACIEJ SZUBRA

**KRAKOWSKIE FORUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA**

Organizatorzy:



Krakowskie  
Forum Kultury



Patronat medialny:



Sponsor:



# Spis treści

5. W skrócie
6. Dzieje się w Krakowie
7. Kładka połączy brzegi Wisły na wysokości Ludwinowa i Kazimierza

## BIBLIOTEKA KRAKÓW

8. Tu przeżyjesz podróż w czasie!
12. Nie oceniaj, czytaj! – rozmowa z Witoldem Beresiem

## MIASTO

13. Mając Kopernika za przewodnika, czyli jak zmieniać Kraków
14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
15. Jadalny Kraków – podsumowanie pierwszego sezonu
16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**
18. To już pięć lat ZDMK
19. Za nami jesienne święto biegania!
20. To może uratować twoją rodzinę

## KULTURA

21. O Tetmajerze w Pałacu Krzysztoforów
22. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika
23. Teatr pomiędzy
24. Projekt Escapetruck
25. Eleganckim samochodem z historią przez Małopolskę
25. Planeta Lem wspólną instytucją kultury

## DLA SENIORÓW

26. Kraków w obiektywie seniora

## RADA MIASTA KRAKOWA

27. Jestem radnym miejskim, a nie dzielnicowym – rozmowa z Grzegorzem Stawowym

## HISTORIA

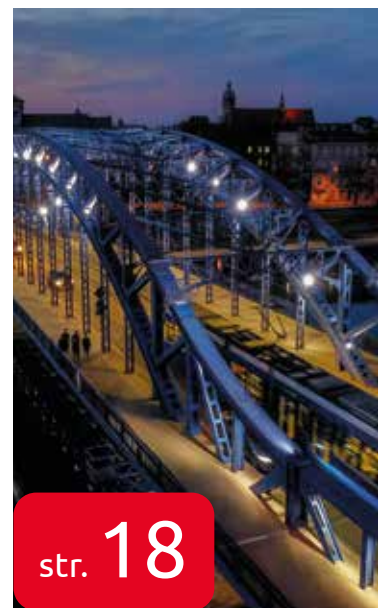
28. Radiowiec z pięknym górskim akcentem – felieton Michała Kozioła
29. Kalendarium krakowskie
30. Restauracja grobów żołnierzy poległych w I wojnie światowej



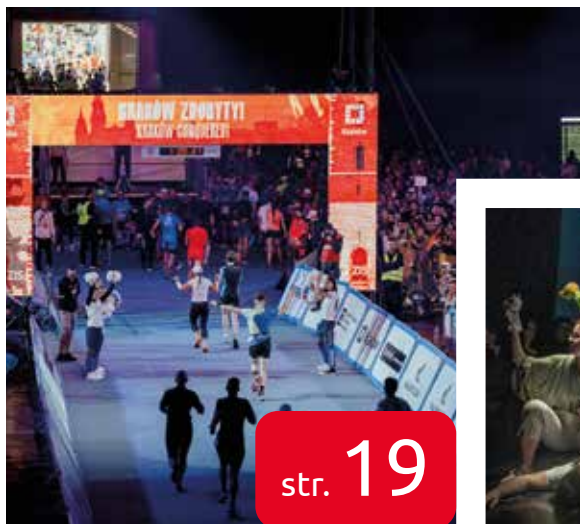
str. 8



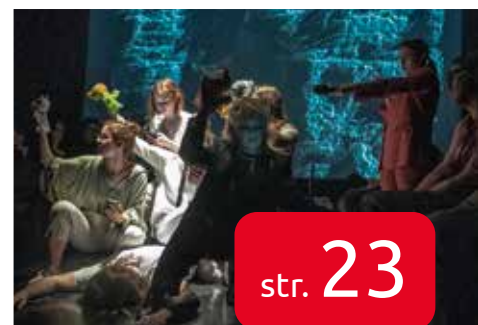
str. 15



str. 18



str. 19



str. 23



**Wydawca:** Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4  
**Adres redakcji:** pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl  
**Redaktor naczelna:** Beata Klejbuk-Goździalska  
**Zastępca red. naczelnej:** Joanna Korta  
**Sekretarz redakcji:** Agata Włodarczyk  
**Współpracownicy:** Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski  
**Zdjęcia:** Bogustaw Świerzowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski  
**Okładka:** Bogustaw Świerzowski / UMK  
**Projekt graficzny:** Pro Art Studio  
**Korekta:** Magdalena Kędzierska-Zaporowska  
**Skład i tkanie:** Pro Art Studio  
**Druk:** Drukarnia Leyko Sp. z o.o.  
**Nakład:** 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

## Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętłach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

**Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 8 listopada 2023 r.**

# Święto książki w Krakowie



Targi Książki zawsze cieszą się dużą popularnością w Krakowie / fot. Bogusław Świerżowski / UMK

26 października rozpoczyna się 26. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. Potrwa ją do 29 października, a stoiska targowe będzie można odwiedzać w godzinach 10.00–17.00 w czwartek i niedzielę oraz 10.00–19.00 w piątek i sobotę.

Tradycyjnie Targi to wiele spotkań z ulubionymi pisarzami, prelekcji, dyskusji i oczywiście szansa na powiększenie swoich księgozbiorów o nowe tytuły.

Udział w wydarzeniu zapowiedziało ponad 350 wystawców. Tegorocznej edycji towarzyszą ważne jubileusze m.in. 10-lecie przyznania Krakowowi tytułu Miasta Literatury UNESCO oraz 15. edycja Festiwalu Conrada. Zaplanowano też wiele wydarzeń m.in. w ramach Festiwalu Literatury Kobiecej, Young Adult, Spotkań z Fantastyką, Festiwalu Literatury Górskiej i Podróżniczej, Spotkań z Non-fiction oraz Festiwalu Mroczne Historie.

Tegoroczne Targi to również zmiany m.in. organizacyjne, które powinny poprawić komfort uczestników. Powierzchnia targowa zostanie powiększona – powstanie

dodatkowa Hala Namiotowa „Karpaty” (ok. 3 tys. m kw.), w której autorzy będą podpisywać książki. Zostaną wprowadzone limity wejść. Pojawi się możliwość wyjścia i powrotu na Targi. Przy wyjściu należy zgłosić ochrone chęć powrotu, by otrzymać pieczętkę uprawniającą do ponownego wejścia tego samego dnia.

Do Krakowa przyjedzie wielu autorów popularnych książek. Justynę Bednarek, autorkę słynnej serii skarpetkowej i „Sekretnej historii ludz... skarpetek”, czyli najlepszej i najpopularniejszej książki dla młodych czytelników w 2022 r., spotkacie 28 października. Tego samego dnia Ałbena Grabowska będzie podpisywać swoją najnowszą powieść „Najważniejsze to przeżyć”. Również w sobotę będzie okazja spotkać pochodzącą z Krakowa pisarkę Agnieszkę Krawczyk, autorkę popularnych powieści obyczajowych, oraz Marka Stelara, laureata nagrody Wielkiego Kalibru za 2023 r. W niedzielę odbędzie się spotkanie z Piotrem Zychowiczem i Jackiem Bartosiakiem, autorami książki „Wojna o Ukrainę. Wojna o świat”. Więcej informacji na stronie: [ksiazka.krakow.pl](http://ksiazka.krakow.pl). (MS)



## Konkurs książkowy

Jeśli chcielibyście przeczytać jedną z książek Justyny Bednarek o przygodach skarpetek, mamy dla Was prezent od wydawnictwa Poradnia K.

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytanie:

Jak była zatytułowana pierwsza książka o przygodach skarpetek?

Odpowiedzi należy wysyłać do 30 października na adres:

[redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl), wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (MS)

Kraków

# Garden of Lights

powraca do Krakowa z nową wystawą świateł



# SMERFY

od 27.10.2023  
do 3.03.2024

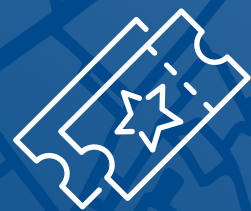
Ogród Doświadczeń im. St. Lema  
al. Pokoju 68, Kraków

[BILETY.GARDENOFLLIGHTS.COM](http://BILETY.GARDENOFLLIGHTS.COM)  
I W KASACH

© 2023 Garden of Lights. Wszystkie prawa zastrzeżone.

# Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



**26 października**

## Pogadajmy o Tetmajerze

W Muzeum Krakowa wydarzenie towarzyszące wystawie „Włodzimir Tetmajer. Siła barw i temperamentu”. W Pałacu Krzysztofory porozmawiamy o twórczości i inspiracjach malarskich słynnego artysty z Bronowic.

**do 27 października**

## Festiwal Conrada

Trwa 15. edycja festiwalu literackiego, której tematem są w tym roku migracje. O różnych aspektach tego doświadczenia rozmawiają pisarze i pisarki z niemal całego globu.

**27 października**

## sFOTOhutowani

Klub Wersalik (os. Ogrodowe 15) zaprasza na wernisaż wystawy fotografii konkursowych w ramach projektu sFOTOhutowani. Jak w artystyczny sposób przedstawiono nowohuckie dzielnice i ich mieszkańców?

**28 października**

## Syntezy: Tribute to Bogusław Schaeffer

Klub 303 OKKNH zaprasza do Nowego Centrum Administracyjnego (ul. Ujastek 1), by poznać twórczość Schaeffera w interpretacji młodych artystów. Wstęp wolny (obowiązują wejściówki dostępne online).

**28 października**

## Kuźnia dla rodziców z dziećmi

W Ośrodku Kultury Norwida na os. Złotego Wieku 14 Art Festiwal. W programie warsztaty literackie i malarskie, rodzinny teatr tańca, spotkanie biblioteczne.

**29 października**

## JUCHO w NCK

JUCHO, czyli Justyna Chowaniak – założycielka formacji Domowe Melodie, która w latach 2012–2018 podbiła serca polskiej publiczności. Artystka, po kilku latach przerwy, powraca na scenę.

**30 października**

## Koncert Kimichi Symphony Orchestra

Centrum Kultury Podgórze zaprasza do UM Krakowa na Rynek Podgórze 1. W programie: Béla Bartók „Koncert na orkiestrę”, Siergiej Prokofjew „Romeo i Julia”. Bilety: 5 zł.

**do 31 października**

## Koty w roli głównej

W Centrum Kultury Podgórze historie kotów, których ścieżki przecięły się z Podgórzem, utrwalone na fotografiach i „przedmiotach ulotnych”. Wstęp wolny.

**3–5 listopada**

## Słownik Ptasek w Polskich

Teatr Bagatela zafunduje nam najlepszą terapię na szarą rzeczywistość. Wszystko tutaj ćwierka, świergoli, grucha, klekoce, pohukuje... Jest i strasznie, i radośnie.



Tak będzie wyglądać kładka, która połączy Kazimierz z Ludwinowem / wiz. archiwum ZIM

## Kładka połączy brzegi Wisły na wysokości Ludwinowa i Kazimierza

Liczymy, że nowa przeprawa dla pieszych i rowerzystów spowoduje, że jeszcze więcej osób wybierze rower do przemieszczania się po Krakowie – mówi Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa. Kilkanaście dni temu Zarząd Inwestycji Miejskich podpisał umowę na realizację tego projektu.

Przypomnijmy: autorem koncepcji kładki Kazimierz–Ludwinów jest Biuro Projektów Lewicki Łatak, zwycięzca konkursu architektonicznego, rozstrzygniętego przez Miasto w 2006 r. Przeprawa będzie miała ok. 130 m długości, prawie 14 m szerokości, a w najwyższym punkcie będzie wysoka na blisko 16 m. Połączy bulwar Inflancki pomiędzy ulicami Skawińską a Wietora po stronie Kazimierza z bulwarem Wołyńskim w pobliżu ul. Ludwinowskiej. Obiekt będzie się składać z trzech zespolonych ze sobą konstrukcji: dwóch stalowych tutek o zmiennej sztywności zamocowanych na żelbetowych podporach (przyczółkach) oraz środkowego pomostu widokowego.

Co ważne, zadanie zostanie wykonane z minimalną ingerencją w zieleni. Wycięte mają być jedynie dwa drzewa, w zamian za które nasadzonych będzie osiem nowych. Jedno drzewo zostanie przesadzone.

To inwestycja zaplanowana i realizowana przede wszystkim z myślą o mieszkańcach Krakowa. Przeprawa ma stanowić dogodne połączenie dla pieszych i rowerzystów z pominięciem istniejących mostów drogowych. Przejazd rowerem z dzielnic południowych do centrum będzie krótszy niż obecnie, a mieszkańcy Starego Miasta zyskają łatwiejszy dostęp do atrakcyjnych terenów zielonych Podgórze, choćby Plant im. Floriana Nowackiego czy doliny rzeki Wilgi. Nie bez znaczenia jest też szansa na ożywienie brzegów Wisły i powtórzenie sukcesu oddanej w 2010 r. kładki ojca Laetusa Bernatka. – Równie istotny jest fakt, że po realizacji tej

inwestycji poprawi się niezawodność infrastruktury komunalnej po obu stronach Wisły dzięki przebudowie sieci podziemnych – przyznaje Andrzej Kulig.

Zgodnie z podpisaną umową na roboty budowlane koszt zadania wyniesie blisko

114 mln zł, z czego 65 mln zł to dofinansowanie uzyskane w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Wykonawca – firma Primost Południe – na realizację przedsięwzięcia ma 26 miesięcy. (JM)



**PRAPREMIERA**

KATARZYNA MATWIEJCZUK  
**WSZECHŚWIATY MOJEGO taty**

**REŻYSERIA: Gosia Dębska**

**SCENOGRAFIA, KOSTIUMY I LALKI: Anita Piotrowska**

**CHOREOGRAFIA: Marta Woźniak**

**ASYSTENTKA CHOREOGRAFKI: Aleksandra Honza**

**MUZYKA: Mateusz Dębski**

**REŻYSERIA ŚWIATŁA: Maciej Iwańczyk**

**WYSTĘPUJĄ: Zuzanna Romańska, Adam Godlewski, Andrzej Koczyk,**

**Zbigniew Kozłowski, Jakub Popławski, Bartosz Watenborski**

TEATR GROTESKA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

### Konkurs teatralny

Jesienne dni niewątpliwie mają swój klimat. Można je dopełnić, np. odwiedzając jeden z krakowskich teatrów. Tym razem mamy dla Was bilety do Groteski (5 listopada, 11.00, „Wszystkie światy mojego taty”).

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytanie: Co jest jedyną stałą rzeczą w życiu Lilii i jej Taty?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 30 października na adres: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl), wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW)

# Tam przeżyjesz podróż w czasie!

W filii nr 3 z książką lub gazetą możemy rozsiąść się wygodnie w fotelu czy na kanapie / fot. archiwum Biblioteki Kraków

**Tadeusz Mordarski**

**150 tys. użytkowników każdego roku korzysta z Biblioteki Kraków. Przychodzą nie tylko po to, by pożyczyć książkę, ale także, by spotkać się z ludźmi, porozmawiać, zagrać w planszówki czy po prostu popracować.**

**Nowoczesne krakowskie biblioteki już dawno przestały być miejscem, w którym wracają nasze koszmary z podstawówki, gdy pożyczaliśmy lektury, których nie chcieliśmy czytać.**

**N**ie, nigdy nie byłem w bibliotece. Chyba, że szkolnej, ale to było lata temu. To miejsce nie kojarzy mi się zbyt dobrze – słyszymy od pana Rafała, baristy pracującego w jednej z krakowskich kawiarni. – Jeśli ktoś był w bibliotece ostatni raz 20 lat temu, to nie ma pojęcia o tym, czym jest biblioteka dziś. Porównałabym

to do kierowcy, który 20 lat temu wysiadł z poloneza albo dużego fiata i nagle ktoś podprowadziłby go do dzisiejszej mazdy. Na pewno miałby wrażenie, że odbył podróż w czasie – odpowiada Agnieszka Staniszevska-Mól, dyrektor Biblioteki Kraków. Zapewnia, że dziś są to placówki ze świetnym designem i pomysłowymi rozwiąza-

niami. – Proszę sobie wyobrazić, że niejednokrotnie nasi czytelnicy, podobnie jak to robią w Ikea, pokazują sobie w świeżo wyremontowanej filii jakiś element wnętrza i zastanawiają się nad powieleniem go w czasie remontu własnego mieszkania. I teraz w takich właśnie estetycznych przestrzeniach stoją książki, w tym możliwie dużo





***Dziś do bibliotek nie przychodzi się tylko po książki. Tym bardziej, że te są stosunkowo tanie, bo nawet nowości wydawnicze możemy kupić już za kilkanaście złotych. Za podobną cenę możemy też wykupić subskrypcję, w której mamy dostęp do tysięcy ebooków i audiobooków. – Ale jak przeliczymy na pieniądze relację z drugim człowiekiem? – zastanawia się Agnieszka Staniszevska-Mól. – Nasi czytelnicy często pozostają z nami w dobrych i żywych, wręcz koleżeńskich relacjach.***



Każdy powód jest dobry, by wstąpić do biblioteki / Fot. Bogusław Świerżowski / UMK

nowości, a obok pótek mamy przytulne miejsca, w których z książką można na chwilę przysiąść. Zresztą nie musi to być nasza książka, może to być np. laptop, jeśli ktoś potrzebuje spokoju i przyjaznego miejsca do pracy – dodaje dyrektorka Biblioteki Kraków, która dziś składa się aż z 60 placówek. A wszystko zaczęło się w styczniu 2017 r., gdy cztery samodzielne biblioteki dzielnicowe (Krowoderska, Podgórska, Nowohucka, Śródmiejska) zostały połączone i od tego momentu stanowią jedną miejską jednostkę organizacyjną.

### **Psycholog, barman i krawiec**

Dziś do bibliotek nie przychodzi się tylko po książki. Tym bardziej, że te są stosunkowo tanie, bo nawet nowości wydawnicze możemy kupić już za kilkanaście złotych. Za podobną cenę możemy też wykupić subskrypcję, w której mamy dostęp do tysięcy ebooków i audiobooków. – Ale jak przeliczymy na pieniądze relację z drugim człowiekiem? – zastanawia się Agnieszka Staniszevska-Mól. – Nasi czytelnicy często pozostają

z nami w dobrych i żywych, wręcz koleżeńskich relacjach. Bibliotekarz to również partner do rozmowy, który świetnie zna nasze czytelnicze upodobania i dobrze wie, jaki tytuł nam podsunąć. Bywa, i to wcale nierzadko, że czytelnik przychodzi do biblioteki w tym dniu, w którym jest w pracy jego ulubiony bibliotekarz – opowiada pani dyrektor. – W dzisiejszych czasach najlepiej gdyby bibliotekarz posiadał cechy psychologa, barmana, krawca oraz infobrokera. Dobrze zatem, gdyby potrafił wysłuchać i wesprzeć, „uszyć” książkę na miarę, czyli wybrać ulubioną literaturę bądź wyszukać spersonalizowaną informację – dodaje Michał Jankowski, który pracuje właśnie jako bibliotekarz. – Bibliotekę odwiedzają czytelnicy o różnych potrzebach. Jedni w poszukiwaniu lektury, drudzy zaś po to, by w codziennej samotności chociaż przez chwilę z kimś porozmawiać. Jeszcze inni, by podzielić się swoimi problemami albo w poszukiwaniu konkretnych informacji.

### **Romans z literaturą**

Panią Barbarę spotkaliśmy w filii 31 Biblioteki Kraków, przy ul. J. Kantego Przyzby 10. – Przychodzę tu, bo lubię. Mam dużo czasu, książki od zawsze były moją pasją. Zawsze dużo czytałam. To mój sposób na relaks, ale także na radzenie sobie z problemami. A teraz, jak się zaczynają długie jesienne wieczory, to na pewno będę tu jeszcze częściej. Tym bardziej, że dobrze się tu ►

► czuję – tłumaczy nasza rozmówczyni. Dodaje, że w bibliotekach najbardziej podoba się jej „niepodrabialny, specyficzny klimat tego miejsca”. Taki klimat tworzą nie tylko wypełnione po brzegi półki z książkami, ale przede wszystkim ludzie. – Najbardziej jestem dumna właśnie z bibliotekarzy i pracowników. W tej branży, chyba jako jednej z nielicznych, jest jeszcze poczucie misji. Bibliotekarze są też grupą zawodową dość „solidarną”. Gdybym była pracownikiem banku, to na urlopie w innych miastach Polski i za granicą nie wchodziłabym do innych banków, aby obejrzeć w nich wszystko na wylot. Albo gdybym pracowała jako pielęgniarka, turystycznie nie latałabym po korytarzach przychodni. A my do bibliotek gdzie indziej wchodzimy i... uważamy, że to fajny urlop! Mam też inne powody do dumy: zespół jest bardzo kreatywny i zaangażowany, organizujemy ogrom atrakcji dla naszych czytelników i widzimy efekty: użytkowników biblioteki naprawdę przybywa! – z radością przyznaje dyrektor Staniszevska-Mól. – Ja zostałam bibliotekarzem, bo każdy potrzebuje w życiu trochę szaleństwa – żartuje pan Michał. A zaraz potem dodaje, że „najfajniejsze” w tej pracy są codzienny romans z literaturą i kontakt z czytelnikami. – Dla każdego bibliotekarza najważniejsze jest to, by czytelnik chciał wrócić do biblioteki. I właśnie budowanie tego zaufania wymaga czasu. Jest to proces, który przeważnie trwa latami, chociaż zdarzają się też wyjątki. Im bardziej poznajemy czytelników, tym łatwiej jest odnaleźć dla nich to, czego poszukują – dodaje.



Miejsce dla najmłodszych czytelników w filii nr 42 / Fot. archiwum Biblioteki Kraków

### Dobry komiks jak dobry obiad

Pan Bartłomiej dość często odwiedza biblioteki, gdzie najczęściej wypożycza... komiksy. – W dzieciństwie rodzice kupowali mi serię „Kaczora Donalda”. W sumie od tamtej pory interesuję się komiksami, ale dziś preferuję te z superbohaterami – mówi student Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Na pewno komiks w Polsce ma się coraz lepiej, o czym świadczy zarówno liczba premier ukazujących się na naszym rynku, jak i wydawców, którzy sięgają po ten gatunek.

Pojawia się też coraz więcej adaptacji kinowych, które odnoszą duże sukcesy – dopowiada bibliotekarz Michał Jankowski, który jest także Koordynatorem Małopolskiego Studia Komiksu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Komiksy wypożyczane są chętnie przez wszystkich, niezależnie od płci i wieku. Oczywiście inni czytelnicy sięgają po komiksy dla dzieci, inni po te wypełnione akcją, a jeszcze inni po opowieści obyczajowe. Jest zatem podobnie jak z literaturą: każdy znajdzie coś dla siebie, bo komiksy są bardzo różnorodne. – Komiks jest na tyle przyjaznym i uniwersalnym medium, że może mieć wiele zastosowań. Można go zatem świetnie wykorzystać w celach edukacyjnych, jak i w celach stricte rozrywkowych. W dzisiejszych czasach ważny jest także czas, który znajdujemy na lekturę. Komiksy czyta się szybciej niż książki, choć trzeba pamiętać, że fabularnie mogą być równie skomplikowane co literatura – mówi ekspert od komiksów. Jak twierdzi, dobry komiks można porównać do... dobrego obiadu. – Najlepiej gdyby składał się z dwóch dań. Na pierwsze danie przyda się ciekawy scenariusz. Na drugie zaś odpowiednie rysunki. Jedno z drugim musi się uzupełniać. Dopiero wtedy czytelnik po lekturze może czuć się najedzony – opisuje pan Michał.

### Dokąd zmierza Biblioteka Kraków?

Obecnie liczby Biblioteki Kraków (ramka na str. 11) robią gigantyczne wrażenie. Liczba aktywnych użytkowników czy organizowanych wydarzeń jest naprawdę efektowna. Ale to nie koniec zmian. – Trzeba



Dzięki książkomatom czytelnicy mogą odebrać książki nawet, gdy biblioteka jest już zamknięta / Fot. archiwum Biblioteki Kraków



### Biblioteka Kraków w liczbach:

- 60 bibliotek na terenie całego miasta (Biblioteka Główna oraz filie i punkty biblioteczne);
- 150 tys. aktywnych użytkowników rocznie;
- 1 mln 300 tys. pozycji na półkach do wyboru!  
W ofercie, oprócz tradycyjnych książek, są kody do e-booków, gry planszowe (wypożyczane do domu, co jest rzadkością w bibliotekach w Polsce), audiobooki;
- ponad 1,7 tys. wydarzeń rocznie dla mieszkańców;
- ponad 2 mln 300 tys. wypożyczeń (ten rok będzie rekordowy);
- 4 książkomaty (Biblioteka Główna przy ul. Powroźniczej, Filia nr 42 przy ul. Agatowej, Filia nr 21 przy ul. Królewskiej, Filia nr 16 przy ul. Radzikowskiego), z których czytelnicy korzystają łącznie ok. 20 tys. razy rocznie.

przyznać, że jesteśmy w Polsce ewenementem: jesteśmy jedną z najpotężniejszych bibliotek w kraju, a tak naprawdę nie mamy siedziby z prawdziwego zdarzenia i to inne miasta metropolitalne wprawia w zdumienie. Plany stworzenia biblioteki na Wesołej muszą się ziścić. Do tego mamy kilka „pustyn bibliotecznych”, czyli miejsc, gdzie powstały tysiące mieszkań, a biblioteki ani widu, ani słychu. Jedna z nich wkrótce zniknie, tworzymy nową filię na północy, na os. Gotyk. Ale czekają wciąż Płaszów, Kliny czy choćby okolice ul. Centralnej albo Zabłocie, gdzie mieszkańcy donośnie upominają się o filie – mówi dyrektor Staniszevska-Mól. Twierdzi także, że krokiem milowym w rozwoju biblioteki stały się książkomaty. – Czytelnicy je uwielbiają. Zamówione przez nich książki bibliotekarz wkłada do skrytki, a oni mogą je odebrać także wtedy, gdy biblioteka jest już zamknięta – tłumaczy. Pani dyrektor dodaje także, że prowadzona przez nią instytucja stale się cyfryzuje. – Właśnie tworzymy aplikację na telefon, dzięki której korzystanie z biblioteki będzie jeszcze łatwiejsze i sprawniejsze – mówi Staniszevska-Mól.

– Współczesna, nowoczesna biblioteka nie może ograniczać swoich funkcji do udostępniania czytelnikom książek, ale poszukuje nowych, atrakcyjnych w formie i treści dróg docierania z książką



W bibliotece znajdziemy miejsce do spokojnej nauki czy pracy / fot. Bogusław Świerżowski / UMK

do szerokiej rzeszy odbiorców. Jak widać, Biblioteka Kraków jest otwarta na wyzwania wykraczające daleko poza tradycyjną działalność, która jest ważna i niezbywalna, ale w obecnych warunkach niewystarczająca – podsumowuje prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

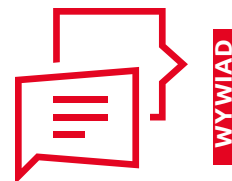


Filia nr 32 – półki aż uginają się od tytułów / fot. archiwum Biblioteki Kraków



**Witold Bereś**

dziennikarz, autor książek, scenarzysta, reżyser i producent filmowy, redaktor naczelny miesięcznika społeczno-kulturalnego „Kraków i Świat”



## Nie oceniaj, **czytaj!**

**Dla moich wnuków stare lektury są niestrawne, staroświeckie. Trzeba więc, by instytucje kultury podsuwały ludziom dobre książki – twierdzi Witold Bereś, dziennikarz i autor książek. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim mówi, dlaczego, zamiast do pubu czy na mecz, warto wybrać się do biblioteki.**

**Popularne jest teraz twierdzenie, że w Polsce więcej książek się pisze, niż czyta. Pan jest i czytelnikiem, i autorem. Zgadza się Pan z tą tezą?**

**WB:** To zjawisko ogólnoswiatowe, bo kultura jest dobrem nadmiaru. Dzień w dzień powstaje kilka seriali na rozmaitych platformach. Dziennie w Polsce ukazuje się ok. 30 nowych książek. To nierealne liczby dla konsumentów. Nie uważam jednak, że wpływa to negatywnie. Wierzę w to, że kultura, nawet niekoniecznie ta wysoka, ma zbawienny wpływ na społeczeństwo.

**Skoro jednak tak wiele osób pisze, to jakość tego pisania niekoniecznie musi być najwyższa.**

**WB:** To nie są naczynia połączone. Jakość pisania wynika z tego, co autor ma w głowie. Ja, żeby napisać książkę, muszę przeczytać 10 innych. Poza tym unikałbym wartościowania. Nie mam w sobie pychy, by powiedzieć, że czytelnicy książek popularnych, np. romansów, są ode mnie gorsi. Wierzę w to, że każda napisana książka, każdy zrealizowany film i każdy wystawiony spektakl działają tylko na korzyść.

**Każdy z nas zna kogoś, kto ostatnią książkę przeczytał w podstawówce. Najczęściej była to szkolna lektura, do czytania której został zmuszony. Jak przekonać taką osobę, by teraz, w dorosłości, sięgnęła po literaturę?**

**WB:** Przypomniała mi się historia, jak na jednej z kolonii dzieci były karane tym, że musiały przeczytać „Nad Niemnem” albo „Krzyżaków” i napisać streszczenie. To była paskudna kara, bo kultura taka jak książki czy filmy, bardzo szybko się starzeje. Tutaj jest ogromna rola państwa, by zmieniać zestaw lektur, podpowiadać dobre książki współczesne. Przez ostatnie 200 lat pisarze nauczyli się bardzo dużo, nie musimy więc ciągle czytać Sienkiewicza. Dla moich wnuków te stare lektury są niestrawne, staroświeckie. Trzeba więc, by instytucje kultury podsuwały ludziom dobre książki. Nie mówię, żeby od razu wyrzucać ze szkoły „Krzyżaków”, ale dodajmy np. książki Twardocha, z pogranicza kultury wysokiej i popularnej. Te książki naprawdę dobrze się czyta. Wiem, że program szkolny nie jest z gumy i coś musiałoby z niego wypaść, ale to jest zadanie

dla ministrów edukacji i kultury. Zaangażujemy fundusze z budżetu państwa w dobrą edukację kulturalną.

**Dla niektórych już sama droga do biblioteki jest wyboista i kręta. Łatwiej przecież dojść do pubu lub na mecz piłkarski.**

**WB:** Na razie rzeczywiście konsumentkami kultury są w większości kobiety. Ale facetów też można do tego zachęcić fajną, ogólnopolską kampanią, żeby się nie wstydzili czytać książek. Proszę jednak zauważyć, że do tych bibliotek przychodzą ogromne rzesze ludzi i czasem czekają wiele tygodni na jakąś konkretną książkę współczesnego japońskiego pisarza. Byłem przez jakiś czas wolontariuszem w jednej z filii bibliotek i wiele osób przychodziło i oczekiwało ode

mnie, że z nimi porozmawiam, polecę im jakąś dobrą lekturę. Teraz te biblioteki naprawdę się zmieniają i chciałbym, aby robiły to nadal. Nie mówię o tym, żeby można było wypić w nich piwo, ale żeby można było móc w nich usiąść, spotkać kogoś, pogadać. Proszę zauważyć, jak faceci spotykają się w pubie, to zawsze te rozmowy wyglądają tak samo. Zaczyna się od piłki nożnej, później przechodzi się do kobiet, a kończy się narzekaniem. Ale jakby pogadać o książkach, to jest już zupełnie inna, fascynująca historia.

Uczymy się wtedy, że są inne światy, z których coś wynika dla naszego myślenia i spojrzenia na rzeczywistość.

**Czy miejscem na takie rozmowy nie są np. festiwale literatury, które często odbywają się w Krakowie?**

**WB:** Widzę dwa problemy. Jeden to brak promocji kultury, która sprawia, że mogą się o takim spotkaniu z pisarzem dowiedzieć. Druga rzecz to tendencja do tego, że niektórzy organizatorzy festiwali strasznie się napinają, że są bardzo mądrzy i bardzo odcytani. Tymczasem nie wolno gardzić tymi, którzy nie studiowali literatury i nie wiedzą o tym, że tylko Gombrowicz ma sens. Ja też nie lubię każdego rodzaju pisarstwa, ale skoro gigantyczne nakłady osiągną romanse, to oznacza, że dużo ludzi je czyta, daje im to jakąś nadzieję, czytelniczki przychodzą na spotkania z autorami. To powinno być dostrzeżone i docenione, bo nie ma złych gustów. Są tylko gusta, które nie są moje, ale to nie oznacza, że są złe.

# Mając Kopernika za przewodnika, czyli jak zmieniać Kraków

Małgorzata Tabaszewska

**„Kochał się w widokach przyrody, wyszukiwał miejsc uroczych, a mniej piękne skrzętnie ozdabiał” – taki rys osobowości Kopernika odstania jeden z poświęconych mu żywotów. I od razu łatwiej w nim dostrzec syna toruńskiego kupca, który dzięki otwartemu umysłowi i ciężkiej pracy stał się gigantem swoich czasów. Jak dziś mogą nas inspirować jego osiągnięcia?**

Mikołaj Kopernik dokonał przełomu w historii nauki, a częścią jego dziedzictwa są także wartości, którym hołdował i które pomogły mu wspiąć się na wyżyny: zaufanie do nauki, uważność, odwaga, szacunek dla przyrody. Do tych postaw nawiązywała kampania społeczna „Kraków. Wszechświat możliwości” pokazująca, że na wiele sposobów możemy zmieniać świat wokół nas, troszczyć się o siebie, o bliskich czy wzajemne relacje, a rolą Miasta jest m.in. tworzenie do tego odpowiednich warunków.

Od kwietnia do września w trakcie miejskich wydarzeń odkrywaliśmy krakowski wszechświat w czterech odstępach – wszystkich równie ważnych dla jakości życia w mieście.

## Rodzinnie i z klimatem

Zaczęliśmy od Krakowa, który opracowuje i wdraża skuteczne działania proklimateczne, a także stawia na edukację, zachęcając do troski o środowisko. Cykl „Rodzinnych rajdów w dobrym klimacie”, interaktywna wystawa czasowa EkoEksperymentarium, seria wycieczek parkobusem czy wymiana elektroodpadów na rośliny – te inicjatywy, w których licznie wzięli udział krakowianie, pokazały, jak wiele możemy zrobić dla środowiska, choćby tylko modyfikując nasze codzienne nawyki. Nieprzypadkowo do tych działań wybrane zostały mniej znane zielone zakątki, m.in. park rzeczny Drwinka, użytek ekologiczny Dolina Prądnika, Lasek Mogiński i jeden z ogrodów społecznych – przykład miejskiego ogrodnictwa.

## Nauka dla każdego

Dla Krakowa, siedziby uniwersytetów i ośrodków badawczych, równie ważna jest edukacja najmłodszych – sukcesy i odkrycia naukowe kielkują z dziecięcych i młodzieńczych pasji oraz zainteresowań. W ich pobudzenie i rozwijanie, poza szkołami, zaangażowanych jest wiele miejskich instytucji, jak muzea i ośrodki kultury. W Muzeum



**Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o krakowskim wszechświecie możliwości, zajrzyj także do poradnika „Kraków 2023. Instrukcja Obsługi Miasta” – znajdziesz tam informacje, które pomogą aktywnie korzystać z miejskiej oferty.**

Inżynierii i Techniki obejrzymy wystawę „Miasto. Technoczułość”, w przystępny sposób opowiadającą o rozwoju myśli inżyneryjnej i jej wpływie na rytm miejskiego życia. Lato stało pod znakiem popularyzacji nauki i techniki wśród najmłodszych krakowian i całych rodzin – atrakcjami były mobilne planetarium pod magistratem, eksperymenty, pokazy balonowe pod TAURON Areną, piknik przyrodniczo-naukowy na Wesolej.

## Aktywność dla zdrowia

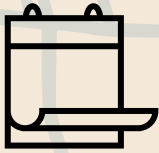
Trzecim tematem projektu była promocja zdrowia i aktywności fizycznej w mieście. Nowoczesne obiekty sportowe: zadane i plenerowe; bezpłatne zajęcia dla dzieci i dorosłych; coraz więcej zielonych oaz do rekreacji i wypoczynku (np. Zakrzówek) – chodzi o to, by możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu nie zabrakło w żadnej dzielnicy. W planach są kolejne baseny i hale sportowe, a rosnącą popularnością cieszą się treningi biegowe, rolkarskie czy nordic walking. Ważną rolę w promocji zdrowia odgrywają miejskie programy profilaktyczne skierowane do dzieci, dorosłych i seniorów (m.in. szczepienia, profilaktyka otyłości i narządu wzroku, program in vitro, rehabilitacja, pomoc psychologiczna).

## Kultura bliżej mieszkańców

We wrześniu Kraków zaprezentował się od artystycznej strony. W edukacyjnych filmikach swoją perspektywę na miasto podzielili się pisarka, fotograf, architekt i przewodnik. Spod Bramy Floriańskiej pod wieżę Ratuszową przeszedł barwny Pochód Kopernikański, opowiadający językiem tańca o czasach Kopernika i rewolucji heliocentrycznej. Wielkie widowiska plenerowe to już krakowska tradycja. Ale nie mniej uwagi Miasto poświęca kwestii dostępności oferty kulturalnej, zgodnie z ideą, że wszyscy mieszkańcy, niezależnie od wieku i miejsca zamieszkania, powinni mieć warunki do twórczego rozwoju – do gęstej sieci ośrodków i domów kultury dotęczyły w ubiegłym roku placówki w Swoszowicach i na Klinach.



Wrześniowy Pochód Kopernikański / fot. Bogusław Świerzowski / UMK



# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 6 października

- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2023/24 połączona z nadaniem tytułu doktora honoris causa Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, ul. Herlinga-Grudzińskiego

## 10 października

- Spotkanie z Ambasadorami Krakowskiego Sportu – Adrianną Kąkol (złotą medalistką Igrzysk Europejskich w osadzie K-4 na 500 m oraz srebrną medalistką mistrzostw świata w tej samej dyscyplinie), Renatą Knapik-Miazgą (złotą medalistką mistrzostw świata w szpadzie drużynowo oraz mistrzynią Polski), Łukaszem Czapłą (złotym medalistą mistrzostw świata w strzelaniu do ruchomej tarczy), Michałem Pasiutem (srebrnym medalistą igrzysk europejskich w kajakach drużynowo oraz brązowym medalistą mistrzostw świata w drużynie w kajakarstwie górskim)



Zdjęcia: archiwum UMK

## 11 października

- Uroczyste podpisanie Listu Intencyjnego ws. współprowadzenia instytucji kultury Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem” przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego i Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego, Muzeum Krakowa, Rynek Główny



## 12 października

- Spotkanie z Panią Jesienią w nowej filii Samorządowego Przedszkola nr 187 oraz wizyta w Publicznym Żłobku nr 11, os. Piastów

## 13 października

- Wernisaż wystawy „Edward Steichen (1879–1973). Wybrane fotografie z kolekcji MNAHA w Luksemburgu” z udziałem ambasadora Luksemburga w RP Paula Schmita, MuFo Rakowicka, ul. Rakowicka



- Uroczystości związane z Dniem Edukacji Narodowej – wręczenie Certyfikatów „Nauczyciel z Pasją” oraz nagród nauczycielom krakowskich szkół i placówek za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej, sala Obrad RMK



## 16 października

- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2023/24 Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w 250. rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, ul. Podchorążych



# Jadalny Kraków – podsumowanie pierwszego sezonu

Łukasz Szydłak

**Od pl. Imbramskiego przez Stary Kleparz aż po Targ Pietruszkowy – to tam podkrakowscy rolnicy sprzedają plony ze swoich gospodarstw. Tak kiedyś funkcjonowało miasto, a tereny zajmowane obecnie przez Bronowice, Krowdrzę, Mogiłę czy Prądnik stanowiły miejski spichlerz.**

**W**raz ze swym rozwojem miasto wchłaniało okoliczne pola uprawne. W ten sposób krótkie łańcuchy dostaw produktów rolnych zaczęły się wydłużać. Z myślą o powyższym problemie powstał projekt „Jadalny Kraków”, który zrodził się w zespole „Kraków w Zieleni” Zarządu Zieleni Miejskiej. Do projektu dotęły instytucje kultury i organizacje społeczne.

## Jadalna wiosna

„Jadalny Kraków” ruszył wiosną w miasto, inaugurując program „Dopraw miasto zielenią”. Rower cargo pojawiał się w różnych miejskich zakątkach, by każdy mógł otrzymać torebkę z nasionami wyjątkowej mieszanki łąki kwietnej – obok chabra, maku, malwy czy rumianku znalazły się w niej koper, groszek, rzodkiew i soneczniki. Mieszanki roślin ozdobnych i jadalnych stworzono również z myślą o ptakach i owadach, pamiętając o hasle – „Miasto jadalne, nie tylko dla ludzi!”. Tak skomponowaną mieszankę można wysiać zarówno w doniczce na balkonie lub parapecie, na rabatce czy pod drzewami, doprawiając Kraków zielenią!

Wiosną rozpoczął się także sztandarowy już program ZZM – „Szkoła miejskich ogrodników”. Szlifowanie ogrodniczych umiejętności oraz wspólne sianie nasion dowodzi, jak ogrodnictwo pozytywnie wpływa na

budowanie relacji. Idea ta przyświeca również programowi „Ogród z klasą”. W jego drugiej edycji wzięło udział ponad trzydzieści szkół podstawowych i przedszkoli, w których docenia się własnoręcznie wyhodowane plony oraz edukacyjne walory ogrodów.

W maju w parku Jordana odbył się „Jadalny Kraków Fest”, podczas którego rozdawano sadzonki cukinii, ogórków, papryk i pomidorów, by na balkonach i parapetach zagościły rośliny jadalne. Wspólne sadzenie warzyw w donicach odbyło się przed gmachem głównym Muzeum Narodowego, a w parku oferowano spacer, warsztaty ogrodnicze i artystyczne.

## Jadalne lato

Latem poznawaliśmy jadalny, miejski krajobraz, mapując m.in. miejskie sady z czerśniami, gruszami czy jabłonią, a także czarnym bzem i jeżynami. W wielu punktach przygotowano również nasadzenia z jadalnych kompozycji. W donicach na Małym Rynku, przy ul. Grodzkiej, pod magistratem i na pl. Marii Magdaleny pojawiły się poziomki, szczypiorek i truskawki. Na pl. Wolnica posadzono aromatyczne zioła, a w kilku parkach rabaty obsadzono begonią, koprem i miętą.

W ogrodach muzealnych i bibliotecznych posadzone zostały rośliny jadalne, ujawniające potencjał miasta jako producenta



żywności. Miejsca te zostały oznaczone specjalnymi pinami z logo „Jadalnego Krakowa”, na których kod QR odsyła do informacji, co zostało zasadzone w danym miejscu, oraz do pozostałych „jadalnych” lokalizacji.

Wakacyjną propozycją Jadalnego Krakowa była Letnia Szkoła Miejskich Ogródników. Uczestnicy odwiedzili ogródki działkowe, wyruszyli różanym szlakiem Nowej Huty, ucierali różaną konfiturę oraz poznali ogrodnicze dziedzictwo Krowdrzy. Również Parkobus przemieszczał się pod hasłem „Jadalnego Krakowa”, zabierając uczestników warsztatów fotograficznych i ćwiczeń z nordic walkingu m.in. do miejskiego sadu, ogrodu społecznego i winnicy.

## Jadalna jesień

Czas zbiorów świętowaliśmy w Symbiozie podczas jesiennej edycji „Jadalnego Festu” pod tytułem „Święto Plonów”. Nie zabrakło warsztatów poświęconych przygotowywaniu przetworów, wspólnego gotowania, poszukiwania grzybów, szycia worków na plony, wyplatania słomianych ozdób i wiklinowych koszyków. Wydarzenie było okazją do zaprezentowania projektu CoFarm4Cities. Dzięki niemu w Krakowie powstanie pierwszy ogród parcelowy, w którym będzie można uprawiać własną, wydzieloną działkę, korzystając ze wspólnych zasobów takich jak narzędzia czy woda. Projekt zwraca uwagę na miejską presję, dotyczącą zabudowy terenów potencjalnie nadających się pod uprawy, prowadzącą do zachwiania bezpieczeństwa żywnościowego.

Podsumowaniem tegorocznego „Jadalnego Krakowa” były „Dożynki Krakowskich Ogródów Społecznych” w Ogrodzie Społecznym „Salwator”, gdzie mieszkańcy oraz przedstawiciele ogrodów społecznych świętowali zakończenie sezonu. Obecnie w Krakowie mamy siedemnaście takich ogrodów, a w planach są kolejne. To w nich dorastają następne pokolenia miejskich ogrodników i ogrodników.



Własnoręcznie wyhodowane plony smakują najlepiej / zdjęcia: archiwum ZZM



# KRAKÓW.PL

# mini

## CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Bardzo lubię październik. Poranki bywają dość chłodne, ale w ciągu dnia Kraków mieni się kolorami słońca i jesiennymi barwami. Mogę wtedy latać nad miastem i obserwować życie mieszkańców. Ostatnio odwiedziłem świetne miejsce, którego nazwa wywołała uśmiech na mojej twarzy – dzielnicę Wesołą! Spotkałem tam grupę przedszkolaków, która szukała skarbu. Uwielbiam zagadki, więc szybko dołączyłem do dzieciaków i wspólnie odkrywaliśmy krakowskie tajemnice ukryte w ziemi, w murach kamienic, w zielonych przestrzeniach miasta czy perłach architektury. Dowiedziałem się, że zanim zbudowano moje ukochane miasto, to te tereny, w okresie jury, zalane były wodami ciepłego morza. Super, że na lekcjach smokogeologii nauczyliśmy się o rozwoju życia na naszej planecie, bo dzięki temu wiedziałem, że jura to okres w dziejach Ziemi. Ale wróćmy do skarbu! Nie mogę powiedzieć, co nim jest, ale zdradzę wam, że go odnaleźliśmy. Zabawa była przednia! Koniecznie musicie wpaść na Wesołą, by wraz z Basią i Mieszkiem poznać Kraków zupełnie z innej strony. Ale nie zapomnijcie też odwiedzić Teatru Groteska, bo już za kilka dni szykuje się tam premiera nowego przedstawienia pt. „Wszechświaty mojego taty”. Ja już przebieram moimi małymi stópkami, bo nie mogę się doczekać tej nowej, teatralnej opowieści.

## ORTOGRAFIA PO KRAKOWSKU

Pomóżcie mi i uzupełnijcie wierszyk o Krakowie.

Wie.....cie mi drodzy p.....yjaciele,  
że Krak...w skarb...w ma wiele!

W r.....nych miejscach je znajdziecie,  
gdy po ulica..... miasta się p.....ejdziecie.

## ZACZYTANY KRAKÓW

„Choroby nie wybierasz” – jest w tym sformułowaniu niepodważalna prawda. Równie prawdziwy i niezwykle ważny jest komiks „O, Choroba” Bogusia Janiszewskiego (tekst) i Maxa Skorwidera (rysunki). Choroba jest zawsze tematem trudnym. Często stanowi tabu. Historia 12-letniej Adeli i jej choroby sprawia, że nawet ci, którzy mogą podejść do tego komiksu z dystansem,

nie pozostaną obojętni. Mocną stroną jest jego realizm. To nie tylko historia bohaterki, ale przede wszystkim próba ukazania szerszego problemu, z jakim wielu przychodzi się zmagać.

Boguś Janiszewski, „O choroba”, Wydawnictwo Agora dla dzieci, Warszawa, 2021

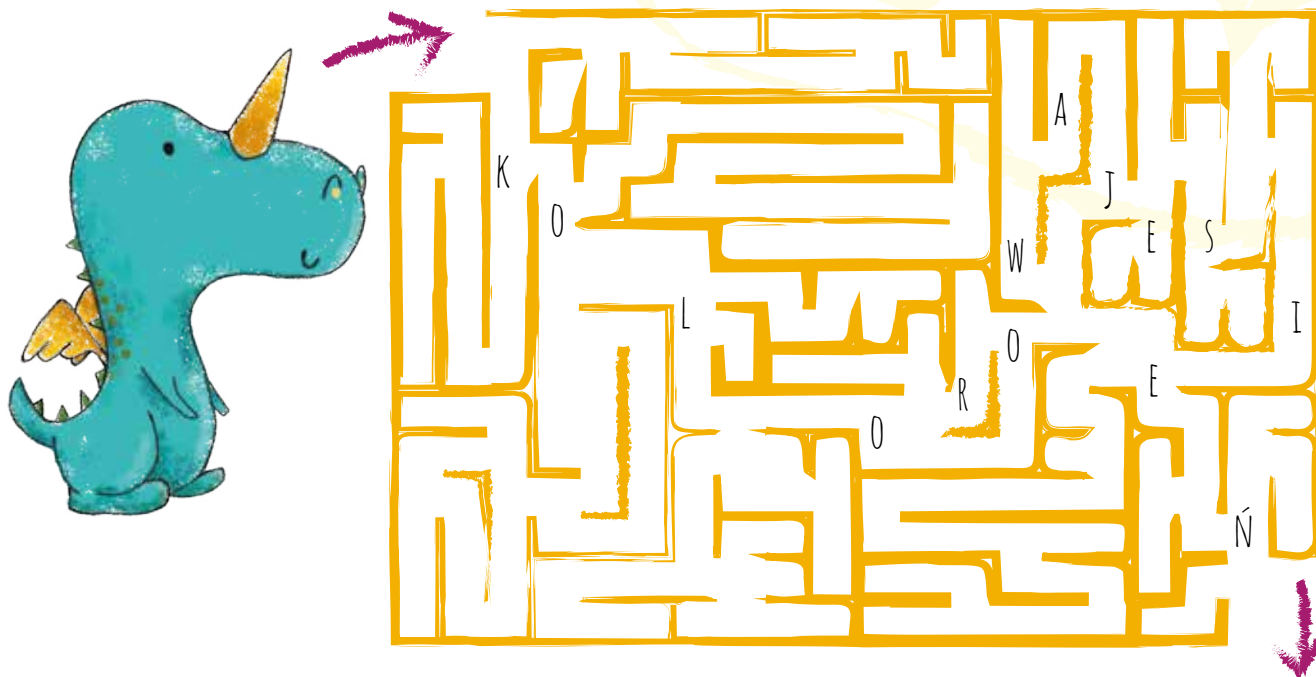


Biblioteka  
Kraków



# LABIRYNT

Smok Wawelski ukrył w labiryncie literki, które utworzą hasło.

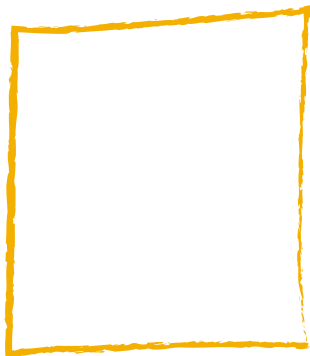


HASŁO: \_\_\_\_\_

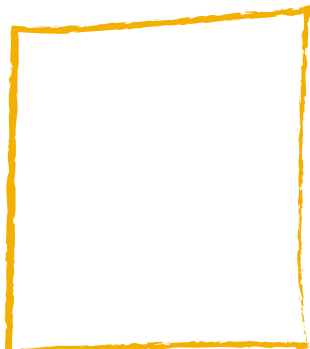
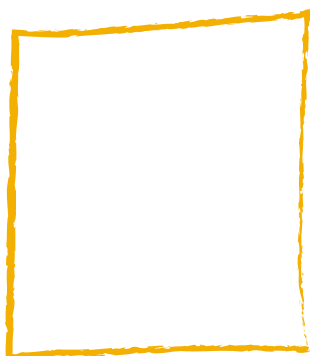
# BAJKOWE ZAGADKI

Co to za bajkowe postaci? Narysujcie odpowiedzi.

MIŚ TO JEST BARDZO UROCZY, KTÓRY  
CZASEM Z PROSIACZKIEM SIĘ DROCZY.



MIMO ŻE PANTOFELEK ZGUBIŁA,  
KSIĘCIA PEWNEGO POŚLUBIŁA.



SMOK TO WIELCE ZNANY I BARDZO  
W KRAKOWIE LUBIANY.

## JUŻ WIEM!

Zastanawialiśmy się ostatnio ze Smokiem Wawelskim, kto wymyślił kalendarz, dzięki któremu możemy obserwować, jak mija czas. Wiemy, jaki jest dzień, miesiąc, możemy w nim wpisać urodziny bliskich nam osób, ważne wydarzenia czy imprezy. Smocza ciocia powiedziała nam, że nasi przodkowie, obserwując zjawiska astronomiczne i przyrodnicze, zauważyli, że życie toczy się w cyklach. Dzięki temu zamknęli czas w kalendarzu. Pierwsi dokonali tego podobno mieszkańcy Babilonii, starożytnego państwa (położonego na dzisiejszych terenach Iraku), ale swoje systemy rachuby czasu posiadały też inne cywilizacje, np. Majowie, Egipcjanie czy Chińczycy. Najbardziej znany jest obecnie kalendarz gregoriański, który powstał w XVI w. A tymczasem życzę wam, by czas płynął jak najwolniej!

Opracowanie: Anna Machacz  
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

# To już pięć lat **ZDMK**

**Renata Postawa-Giza**

**W listopadzie Zarząd Dróg Miasta Krakowa (ZDMK) będzie świętował jubileusz pięciolecia. Jednostka swoją codzienną pracą stara się poprawiać komfort życia mieszkańców, dbając o wysoką jakość infrastruktury drogowej. W ten sposób buduje markę Krakowa, jako atrakcyjnego i bezpiecznego miejsca do życia.**

Rondo na skrzyżowaniu ulic Heleny, Ćwiklińskiej, Barbary

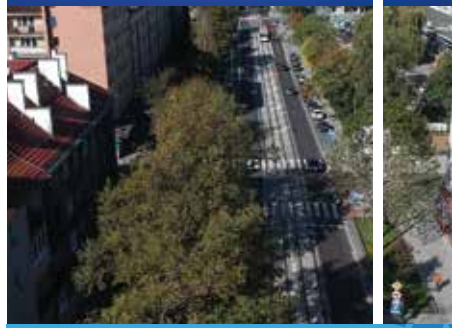


Rozbudowa ul. Igołomskiej

## Wybrane zadania zrealizowane przez ZDMK



Kładka pieszo-rowerowa wzdłuż ul. Kamieńskiego



Modernizacja torowiska do Bronowic

5 LAT  
**ZDMK**



Most Piłsudskiego wyremontowano w 2020 r. / fot. archiwum ZDMK

**Z**DMK odpowiada za projektowanie i budowanie nowych układów drogowych i torowych. Remontuje i przebudowuje drogi oraz torowiska. Na co dzień kontroluje drogi (m.in. chodniki, drogi dla rowerów), torowiska, oświetlenie, oznakowanie, obiekty mostowe (m.in. mosty, wiadukty, tunele, przejścia podziemne, estakady, kładki, windy) oraz pas drogowy.

### Igrzyskowe zadania

Jednostka, wykonując swoje zadania, sięga po dodatkowe środki z Unii Europejskiej czy innych programów. Kiedy zapadła decyzja, że w Krakowie w 2023 r. odbędą się Igrzyska Europejskie, otrzymała niebagatelną kwotę ponad 250 mln zł, którą mogła przeznaczyć na zadania infrastrukturalne. ZDMK wykorzystał środki na zakończenie kluczowych dla miasta inwestycji, m.in. rozbudowę ul. Igołomskiej, przebudowę ul. Królowej Jadwigi czy modernizację torowiska w ciągu al. Jana Pawła II i ul. Ptaszyckiego. Spore kwoty trafiły na program modernizacji dróg i chodników oraz program budowy ścieżek rowerowych. – Rzeczywiście, poprzedni rok i pierwsza połowa obecnego były dla ZDMK szczególnie ważne. Jednostka bowiem otrzymała do realizacji szereg zadań drogowych w związku z Igrzyskami Europejskimi, które latem odbyły się w naszym mieście. ZDMK sprostał

temu wyzwaniu i wywiązał się z wszystkich zobowiązań. Reorganizację ZIKiT-u z perspektywy czasu uważam za udaną. Życzę kolejnych okrągłych jubileuszy – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

### Duże inwestycje, również w modelu PPP

W ciągu pięciu lat ZDMK m.in. przebudował ciąg drogowo-torowy na ul. Królewskiej, Podchorążych i Bronowickiej wraz z pętlą w Bronowicach, wybudował kładkę pieszo-rowerową opodal ul. Kamieńskiego, która jest fragmentem drogi dla rowerów łączącej ulicę Wielicką i Nowosądecką z Ludwinowem, rozbudował skrzyżowanie ulic Heleny, Ćwiklińskiej, Barbary.

Obecnie samorządy zmierzają w kierunku realizacji inwestycji w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Kraków przeciera ten szlak, budując już w tej formule linię do Mistrzejowic oraz planując modernizację oświetlenia ulicznego. Zadania po stronie miasta koordynuje właśnie ZDMK.

– Jubileusz pięciolecia to doskonały moment na podsumowanie dotychczasowej działalności. Zakończyliśmy większe i mniejsze projekty, przy realizacji których stawialiśmy na jakość i bezpieczeństwo. Naszą dalszą pracę będziemy dostosowywać do oczekiwań mieszkańców – deklaruje Magdalena Nowak-Obrzut, dyrektor Zarządu Dróg Miasta Krakowa.



Miłośnicy biegania znów opanowali Kraków / fot. Szymon Gruchalski / ZIS

## Za nami jesienne święto biegania!

**Mateusz Chwajot**

**W pierwszej połowie października Kraków opanowały tysiące biegaczy w różnym wieku. W 9. edycji Cracovia Półmaratonu Królewskiego triumfowali Erick Leon Ndiema i Hilda Jelagat Kiptum z Kenii. Wspólnie z półmaratończykami sprzed TAURON Areny Kraków tradycyjnie już wystartowali uczestnicy rywalizacji na 5 km, która odbyła się pod nazwą „Piątka dla krakowskiego sportu” i zainaugurowała obchody 15-lecia Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Z kolei najmłodszy miłośnik biegania bawił się na sportowo w ramach Mini Melts Kraków Run.**

**W** 9. Cracovia Półmaratonie Królewskim walka o wygraną wśród mężczyzn trwała do ostatnich metrów. Jako pierwsi na finiszu w TAURON Arenie Kraków pojawili się dwaj Kenijczycy – Erick Leon Ndiema oraz Kennedy Kimutai Kaptila. Przy dopingu kibiców, po zaciętej walce o 0,2 sekundy wygrał Ndiema (1:02:14,3), tym samym sięgając po zwycięstwo w Cracovia Półmaratonie Królewskim drugi raz z rzędu. Co ciekawe, swój rezultat z 2022 roku powtórzył też najlepszy Polak Mateusz Kaczor, plasując się tuż za podium.

Zwycięzcy wśród kobiet Hilda Jelagat Kiptum (1:12:51,6) o 27 sekund pokonała Monikę Jackiewicz (1:13:18,6). Dla Polki – brązowej medalistki mistrzostw Europy w maratonie drużynowo – to trzecie z kolei podium (zajęła 1. miejsce w 7. edycji i 3. miejsce 8. odstanie Cracovia Półmaratonu Królewskiego).

W biegu wystartowały 7634 osoby z niemal 50 krajów, a 7590 zameldowało się na linii mety w TAURON Arenie Kraków. Dla 808 z nich oznaczało to również, że zdobyły Królewską Triadę Biegową 2023 za ukończenie 20. Cracovia Maratonu, PGE Energia Ciepła 16. Biegu Trzech Kopców i 9. Cracovia Półmaratonu Królewskiego.

Zwycięzca „Piątki dla krakowskiego sportu” – Roman Adamowicz z Ukrainy – finiszował na płycie głównej w największej hali widowiskowo-sportowej w Polsce z czasem 14:14, wyprzedzając stałego bywalca na


podium towarzyszących Cracovia Półmaratonowi Królewskiemu zmagani i zwycięzce wielu krakowskich biegów Adama Czerwińskiego.

Triumfatorką rywalizacji wśród kobiet, mistrzyni Polski na dystansie 5 km z 2019 r., reprezentantka drużyny ASICS Front-Runner Polska Monika Kaczmarek pokonała trasę w czasie 16:52. Pierwszą trójkę uzupełniły Józefina Młynarska i Maja Wąsik, obie z Krakowa.

Na starcie „Piątki dla krakowskiego sportu” stanęły 1053 osoby, z których 1047

pojawilo się na mecie. Na trasie można było spotkać m.in. Małgorzatę Sobańską – olimpijkę z Atlanty i Aten, rekordzistkę Polski w maratonie. Dla najmłodszych uczestników w wieku od 13 do 18 lat została przygotowana dodatkowa klasyfikacja „Połącz puzzle, zgarnij nagrodę” – podczas biegu mogli zebrać pięć elementów układanki dotyczącej sportu w Krakowie i związanej z nim działalnością ZIS. Nagrodzonych zostało pięciu uczestników, którzy zgłosili się jako pierwsi z kompletem elementów otrzymanych na poszczególnych kilometrach.

7 października, w przeddzień rywalizacji dorosłych biegaczy, blisko 1800 najmłodszych miłośników biegania wzięło udział w Mini Melts Kraków Run. Przy TAURON Arenie Kraków, gdzie zorganizowano zmagania dzieciaków, działała też specjalna strefa aktywności ekologicznych, były także atrakcje i animacje przygotowane m.in. przez jednostki miejskie, służby mundurowe oraz partnerów i sponsorów wydarzenia.

W tym samym dniu odbył się również specjalny panel edukacyjny „Różne oblicza biegania”. Można było wysłuchać prelekcji doświadczonych zawodników i specjalistów zajmujących się różnymi dziedzinami związanymi z biegiem. 



Meta w TAURON Arenie Kraków / Fot. Szymon Gruchalski / ZIS

# To może uratować twoją rodzinę

Tadeusz Mordarski

**Problemy z komunikacją w związku, kłopoty wychowawcze z dziećmi, brak zaufania do partnera i w końcu uzależnienia – to główne powody rozpadu rodziny. Matężstwowi i parom pozostającym w związkach nieformalnych Kraków oferuje jednak wiele możliwości „naprawy” rozpadających się relacji. Jedną z nich jest bezpłatna pomoc oferowana przez Centrum dla Rodzin.**

**Na czym ona polega i dlaczego warto z niej skorzystać?**

Pani Magda od blisko 20 lat jest żoną. Obecnie szczęśliwą żoną. Ale kryzys był potężny. Pojawił się, gdy teraz już doroste dzieci chodziły jeszcze do podstawówki. – Wtedy zaczęły się problemy związane z ich dorastaniem. Mąż, zamiast w domu, wolął spędzać czas w pracy. Nie ufałam mu. A on zaczął mi grozić, że bez niego sobie nie poradzę. Szantażował mnie psychicznie, emocjonalnie i finansowo. Ja, spędzając wieczory sama, zaczęłam pić. Niby niewiele, jeden czy dwa drinki, ale zdarzało się to niemal codziennie. Znaleźliśmy się na skraju wyczerpania – opowiada pani Magda. Niestety, to tylko jedna z wielu bardzo podobnie brzmiących historii.

## Możesz sobie pomóc

Specjaliści twierdzą, że takie relacje można spróbować naprawić. W Krakowie zajmuje się tym m.in. Centrum dla Rodzin, a w ramach programu „Moc Relacji” z pomocy można skorzystać bezpłatnie. – Głównym celem programu „Moc Relacji” jest zapobieganie wystąpieniu przemocy domowej poprzez poprawę relacji w rodzinie – tłumaczy Małgorzata Stachel z Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie. – Osoby objęte wsparciem Centrum dla Rodzin korzystają z poradnictwa psychologicznego, terapii małżeńskiej (par, rodzinnej), poradnictwa rodzinnego i socjalnego oraz konsultacji indywidualnych z dziedziny profilaktyki uzależnień. Ponadto dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia grupowe, m.in. grupa wsparcia dla matek i ojców, szkoła dla rodziców, grupy psychoedukacyjne dla rodziców czy też warsztaty z zakresu profilaktyki uzależnień – wlicza specjalistka.

Do Centrum dla Rodzin zgłaszają się pary, które chcą pracować nad poprawą swoich relacji, ale również wzmocnić więzi rodzinne, szczególnie z dziećmi. – Najczęściej przychodzą do nas osoby z trudnościami komunikacyjnymi w związku, brakiem umiejętności rozwiązywania pojawiających się konfliktów, problemami wychowawczymi czy też trudnościami związanymi z brakiem zaufania w relacji, szczególnie wynikającym ze zdrady któregoś z partnerów. Ważnym aspektem naszej działalności jest udzielanie wsparcia parom, w których występuje

problem uzależnienia bądź współuzależnienia – dodaje Małgorzata Stachel.

## To niszczy rodzinę

To właśnie uzależnienia są jednym z głównych zagrożeń dla całych rodzin. Pojawiają się bowiem trudności w stworzeniu przy-

jaznych warunków rozwojowych, zapewnieniu bezpieczeństwa członkom rodziny, a także we wzajemnym wspieraniu się w trudnych sytuacjach życiowych. Uzależnienie tylko jednego z członków rodziny destabilizuje funkcjonowanie całego systemu rodzinnego. Eksperti zwracają uwagę, że problem uzależnienia najczęściej utożsamiany jest z problemem alkoholowym, jednak podobny wpływ ma uzależnienie np. od narkotyków, leków czy hazardu. Jak rozpoznać, czy mamy kłopot? Procesy, które zachodzą, mają określone fazy i trwać mogą latami. Najpierw pojawia się zaprzeczenie i bagatelizowanie problemu. Później rodzina zaczyna się izolować od bliskich, pojawiają się napięcia, a nawet zaburzenia emocjonalne u dzieci. W trzeciej fazie mamy do czynienia z poczuciem bezradności, negatywnymi emocjami. Wtedy niektórzy członkowie rodziny zaczynają szukać pomocy. Następnie rodzina próbuje odizolować się od osoby uzależnionej, pojawia się wrogość. Później dochodzi do odseparowania się od osoby uzależnionej i to głównie już poprzez fizyczną izolację. W szóstej fazie następuje reorganizacja relacji, ale dzieje się to już najczęściej po rozwodzie lub całkowitym rozpadzie związku. Specjaliści podkreślają, że każda z tych faz jest destrukcyjna, a traumy „nie goją się” wraz z separacją i silnie oddziałują na dalsze życie.

Dlatego, zmagając się z problemami w rodzinie, nie czekajmy, tylko skontaktujmy się z krakowskim Centrum dla Rodzin (ul. Głowackiego 4-11/12, tel. 887 202 913), gdzie można uzyskać

bezpłatne i profesjonalne wsparcie świadczone w ramach poradnictwa psychologicznego, terapii rodzinnej i par oraz warsztatów dla rodziców. Dla rodzin, w których występuje problem uzależnienia lub współuzależnienia, prowadzone są konsultacje indywidualne oraz grupowe wsparcie z zakresu profilaktyki uzależnień.

Norway grants

## WZMOCNIJ relacje ZADBAJ o rodzinę

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie, Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie, Krakowska Fundacja Psychoterapii i Rozwoju Dom Terapii zaprasza do

CENTRUM DLA RODZIN

Kraków Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie DOM TERAPII

# O Tetmajerze w Pałacu Krzysztoforzy

Piotr Hapanowicz

Muzeum Krakowa zaprasza do Pałacu Krzysztoforzy na wystawę czasową „Włodzimierz Tetmajer. Siła barw i temperamentu”. Powstała ona w ramach obchodów „Roku Włodzimierza Tetmajera”, z okazji 100-lecia jego śmierci.

**N**a ekspozycji prezentowanych jest blisko 400 obiektów, w tym 170 obrazów olejnych z placówek muzealnych z całej Polski oraz z kolekcji prywatnych. Układ wystawy odzwierciedla etapy życia i rozwoju twórczego artysty. Ekspozycja jest czynna do 12 listopada br.

Kim był Włodzimierz Tetmajer? Żył w latach 1861–1923. Wspaniały piewca podkrakowskiej wsi w malarstwie, w kulturze rozpoznawalny jest jako Gospodarz z „Wesela” Wyspiańskiego. Mniej znana jest jego działalność jako współtwórcy niepodległej Polski. Zafascynowany kulturą ludową, miał szacunek dla wsi – sam ożenił się z chłopką z podkrakowskich Bronowic Anną z Mikołajczyków. Obrazy Tetmajera z motywami wiejskimi to głębokie spojrzenie na naturę

i człowieka oraz na – często trudny – związek między nimi. Jako polityk propagował wyzwolenie ludu wiejskiego z wszelkich zależności i włączenie go do wspólnoty narodowej. Wierzył, że marzenie o wolnej Polsce ziści się tylko dzięki solidarnemu wysiłkowi wszystkich warstw społecznych. Jego największa aktywność publiczna przypada na czas I wojny światowej. Poparł czyn niepodległościowy. Podniesiona przez Tetmajera w parlamencie austriackim w maju 1917 r. rezolucja w sprawie Polski niepodległej, złożonej z ziem trzech zaborów oraz z dostępem do morza, była aktem dużej odwagi cywilnej. W 1918 r. włączył się w proces przejmowania władzy w Małopolsce z rąk austriackich.

Romantyk i idealista, ale obdarzony intuicją polityczną, człowiek czynu, w gruncie



Włodzimierz Przerwa-Tetmajer / Fot. archiwum rodziny artysty

rzeczy stał się zaprzeczeniem postaci Gospodarza z „Wesela”. Tak trafnie o nim napisał redaktor Emil Haecker: „Złote serce fantazja »bajeczna«, charakter prawy i dzielny, popularna postać arcy-polska”. 10 listopada br. zapraszamy do Pałacu Krzysztoforzy na konferencję „Oblicza Włodzimierza Tetmajera”, która przybliży tę niezwykłą i barwną postać.

\*kierownik Oddziału Pałac Krzysztoforzy

 **Kraków**

**PRAPREMIERA**

KATARZYNA MATWIEJCZUK  
**WSZECHŚWIATY  
MOJEGO**

*taty*

  
**TEATR  
GROTESKA**

**REŻYSERIA: Gosia Dębska**

**SCENOGRAFIA, KOSTIUMY I LALKI: Anita Piotrowska**

**CHOREOGRAFIA: Marta Wołowicz**

**ASYSTENTKA CHOREOGRAFIKI: Aleksandra Honza**

**MUZYKA: Mateusz Dębski**

**REŻYSERIA ŚWIATŁA: Maciej Iwańczyk**

**WYSTĘPUJĄ: Zuzanna Romańska, Adam Godlewski, Andrzej Kopczyk,  
Zbigniew Kozłowski, Jakub Popławski, Bartosz Wateborski**

TEATR GROTESKA – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



fot. Jan Graczyński

**Ryszard Kozik**  
z urodzenia i zamieszkania nowohucianin,  
były dziennikarz „Gazety Wyborczej”,  
pracownik Muzeum Krakowa

## Widziane z Krzysztoforów

Są spotkania, których nigdy się nie zapomina

**N**a przełomie października i listopada wspominamy tych, którzy odeszli w minionym roku. Ja w ostatnich tygodniach pożegnałem dwóch wyjątkowych ludzi.

### Maciej Mach

Maciej Mach był jednym z liderów Solidarności w nowohuckim kombinacie. Poznałem go, pracując w Muzeum Nowej Huty i przygotowując wystawy oraz debaty ze stowarzyszeniem Sieć Solidarności, którego był jednym z liderów. W pamięć zapadły mi przede wszystkim debaty, a zwłaszcza spotkania, w trakcie których je przygotowywaliśmy. Debaty prowadzili studenci historii Uniwersytetu Pedagogicznego (obecnie KEN), którzy opracowywali ich plan, a następnie podczas spotkania z przedstawicielami Sieci dopytywali o różne rzeczy. Założeniem debat było połączenie historii i etosu Solidarności z teraźniejszością. No i niezwykle ciekawie to wypadło podczas debat, ale moim zdaniem jeszcze ciekawiej podczas tych spotkań świadków/uczestników historii ze studentami, kiedy bez względu na to, w jakim zestawieniu przedstawiciele Sieci występowali – czy był to Edward Nowak, Maciej Mach, Stanisław Handzlik czy Piotr Gawlik – potrafili się przepięknie różnić.

Z debat najbardziej zapamiętałem tę o buncie. Spotkali się wtedy buntownicy współcześni i ci z czasów Solidarności. Współcześni kalkulowali, że owszem, bunt jest OK, ale jako element szerszej strategii, bo przyciągnie uwagę mediów itede itepe. Dawni solidarnościowcy gotowi byli od razu łąpać za butelki z koktajlami Mołotowa i biec na barykady. Pan Maciej taki właśnie był – bardzo wyrazisty w głoszonych poglądach, w internetowych starciach niebiorący jeńców. A przy tym był po prostu dobrym i miłym człowiekiem.

I jeszcze jedno wspomnienie. Kiedy przedstawiałem Edwardowi Nowakowi i Maciejowi Machowi koleżankę z Muzeum, która miała być kuratorką solidarnościowej wystawy, dostrzegłem ukrywany dystans – że taka młoda (miała wtedy poniżej trzydziestki), co ona


może wiedzieć. A jednak ich współpraca układała się potem świetnie, a na wernisaż pan Maciej przyszedł z wielkim bukietem czerwonych róż. Na jego pogrzeb to my pojechaliśmy z taką wiązanką.

### Andrzej Stawiarski

Andrzej Stawiarski to jeden z najlepszych ludzi, jakich w życiu spotkałem. Prawy i uczciwy. Pracowaliśmy razem przez wiele lat w krakowskiej redakcji „Gazety Wyborczej”, gdzie był m.in. sekretarzem redakcji. Wprowadził do zawodu kilka pokoleń dziennikarzy, ucząc tego, co najważniejsze – uważności w słuchaniu drugiego człowieka. Wiele osób mnóstwo mu zawdzięcza, może nawet nie do końca to sobie uświadamiając. Dopiero z dzisiejszej perspektywy widać, jak bardzo na gorsze zmieniło się dziennikarstwo, w którym nikt nie ma czasu, by zając się młodszyimi koleżankami/kolegami, porozmawiać z nimi o tekście, razem z nimi go poprawić, wpoić im podstawowe zasady. Myślę zresztą, że Andrzej miałby kłopoty z odnalezieniem się w dzisiejszym dziennikarstwie, zwłaszcza tym internetowym, w którym za największe zasługi uznaje się głębokie ukrycie najważniejszej informacji i wymyślenie efektownego tytułu, który wcale nie musi być prawdziwy, ważne, żeby przyciągał i zachęcał do poszukiwania tej głęboko ukrytej treści (oczywiście,

żeby reklamy się wyklikaly). Andrzej był też świetnym fotografem. W czasach, gdy go jeszcze nie znałem, dokumentował m.in. solidarnościowe protesty.

Był też Andrzej po prostu wspaniałym, życzliwym kolegą. Takim, który zawsze znalazł czas, żeby porozmawiać – o pracy, ale też o życiu. Jeszcze kilka lat po tym, jak obaj opuściliśmy „Gazetę”, spotykaliśmy się regularnie, żeby pogadać i wypić kawę. W ostatnim roku zaniedbaliśmy ten zwyczaj i źle mi z tym, że po raz ostatni widziałem go tak dawno. Podobnie jak Macieja Macha, bo rzadziej ostatnio bywałem na solidarnościowych wydarzeniach w Muzeum Nowej Huty.

Są takie spotkania w życiu, których nigdy się nie zapomina. 

**Oczywiście, przemawia  
przeze mnie nowohucki  
patriotyzm, nie minę się  
jednak z prawdą, pisząc, że aż  
tak intensywnego święta nie  
ma żadna z dzielnic Krakowa.**

# Teatr pomiędzy

Paweł Waluś

**Transmedialność. Narracja pomiędzy dziedzinami artystycznymi. Nowe technologie. Teatr. Jeśli te pojęcia się dla was nie wykluczają albo jesteście zainteresowani efektem takiego połączenia, to koniecznie zainteresujcie się grupą artystyczną Transtopia.**

Wyobraźmy sobie klasyczny spektakl teatralny. Teraz dodajmy do niego nietypowe elementy, materiały wideo, muzykę, interaktywne media. Zmieńmy narrację na nieliniową. Skupmy się na przekazywaniu emocji, zamiast opowiadaniu konkretnej historii. Zainteresowani? A może po prostu spowszedniał wam „klasyczny” teatr i chcecie spróbować czegoś innego? W każdym razie warto zajrzeć do Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży. Tam właśnie znajdziemy Transtopię.

## Nie tylko teatr

– Transtopia nie jest tylko teatrem, jest kolektywem twórczym skupiającym artystów zajmujących się różnymi dziedzinami, mającymi różnorodne poglądy i wizje pracy artystycznej – tłumaczy Julita Golińska-Setlak, aktorka i performerka. – W swojej działalności poza realizacją spektakli zajmuje się organizacją wystaw i działań performance. W maju tego roku, w centrum krakowskiego Podgórze Transtopia utworzyła stałą galerię artystyczną, skupiającą niekonwencjonalne działania w obrębie sztuk wizualnych. Grupa regularnie prowadzi też warsztaty z zakresu teatru, sztuki performance i nowych mediów dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Jak sami twórcy przyznają, starają się tworzyć dla każdego. Od najmłodszych, do najstarszych, od ludzi z małych miejscowości, do tych miastowych. Nie ukrywają jednak, że na ich sztukach najlepiej będą się bawić ci, którzy szukają czegoś więcej niż klasycznej opowieści. Furorę robią także za granicą.

## Sukces

I to właśnie poza granicami naszego kraju osiągnęli ostatnio duży sukces. Zwyciężyli Open Call Międzynarodowego Festiwalu Teatru i Nowych Technologii. Prezentowany przez nich spektakl „Katabaza” wybrano spośród 247 zgłoszeń z całego świata. Dzięki temu w dniach 19–22 października udali się do włoskiego Cagliari,

gdzie mogli na żywo zaprezentować swoje dzieło. – „Katabaza” została oparta o opowiadania dotyczące dorastania i relacji, jakie miałem ze swoim dziadkiem – opisuje Dominik Setlak, reżyser spektaklu oraz artysta wizualny. – Perspektywa dojrzewania, odkrywania

własnego ja oraz nici połączeń rodzinnych staje się punktem wyjścia do rozważań na temat funkcjonowania osobowości w przestrzeni społecznej.

Działania grupy Transtopia można obserwować nie tylko w Cagliari, ale przede wszystkim w Krakowie. I choć, jak sami twórcy przyznają, nie jest to łatwy obszar do działania ze względu na dużą liczbę oddolnych inicjatyw artystycznych, to zapewnia też szerokie możliwości. – Należy zaznaczyć, że poprzez pracę, wytrwałość i jakość realizowanych działań szybko można znaleźć propozycje oraz miejsca, które Kraków otwiera przed młodymi twórcami. Mówimy tu m.in. o projektach tj. Krakowskie Noce czy wnioski grantowe, które realizujemy we współpracy z różnymi stowarzyszeniami – przekonuje Dominik Setlak.

Zgadza się z nim Julita Golińska-Setlak. – Niewątpliwie musimy zwrócić uwagę, że cała działalność Transtoppii nie rozwinęłaby się tak w ostatnich latach, gdyby nie nasza współpraca i wsparcie ze strony miejskiej jednostki, czyli Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży w Krakowie. Podsu-

mowując, choć konkurencja duża, Kraków oferuje naprawdę wiele zarówno w ramach formalnego wsparcia z Wydziału Kultury, jak również poprzez wspaniałe instytucje takie jak SCKM czy wszelkiego rodzaju stowarzyszenia.



Transtopia nie jest tylko teatrem, jest kolektywem twórczym / fot. archiwum teatru

**Zainteresowani? Zapraszamy na ul. Wietora 13–15. Możecie także zerknąć na stronę: [sckm.krakow.pl/transtopia](http://sckm.krakow.pl/transtopia) oraz na fanpage na FB – Transtopia.**

# Projekt Escapetruck

Izabela Haupt

**Wyjątkowy projekt edukacyjny Escapetruck po raz pierwszy trafi do Polski. Jego dwudniowa edycja startuje w Krakowie 25 października, z udziałem zastępcy Szefa Misji Królestwa Niderlandów w Polsce Taco Stoppelsa oraz przedstawicieli Policji i władz Miasta. Przedsięwzięcie ma zwrócić uwagę na problem handlu ludźmi, w szczególności pracy przymusowej i wykorzystywania seksualnego.**

Obecni na miejscu policjanci będą udzielać informacji na temat sposobów i mechanizmów działania przestępców oraz skutków handlu ludźmi. Udział w projekcie jest bezpłatny. Mogą w nim uczestniczyć osoby, które ukończyły 16 lat. Escapetruck będzie dostępny dla odwiedzających na parkingu stadionu im. H. Reymana (od ul. Reymonta) od godz. 10.00, w środę 25 października do wczesnych godzin popołudniowych 26 października.

Escapetruck jest inicjatywą holenderskiej Fundacji Reshape i powstał przy wsparciu finansowym holenderskiej Policji oraz Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce. Projekt został zainicjowany w naszym kraju przy ścisłej współpracy z Centrum Badań nad Handlem Ludźmi Uniwersytetu Wrocławskiego oraz polską Policją i Strażą Graniczną.

We wrześniu Escapetruck stacjonował w Amsterdamie. W Polsce projekt realizowany jest w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu. Organizatorzy zapowiadają, że kolejne edycje kampanii kierowane

będą również do mieszkańców mniejszych miast i miejscowości.

## Uwrażliwić na cierpienie innych

Zagadnienie handlu ludźmi zostaje tu przedstawione odwiedzającym w formie escape roomu. Mimo że jest to gra, jej uczestników czeka szokujące i skłaniające do głębokiej refleksji doświadczenie.

Uczestnicy poznają prawdziwe historie kobiet, które padły ofiarą handlu ludźmi w Polsce, a którym udało się wydostać z rąk oprawców dzięki skoordynowanej akcji i pomocy służb. Podczas gry uczestnicy – w grupach do 6 osób – muszą wydostać się z ciężarówki, rozwiązując interaktywne zadania i łamiąc szyfry. Kluczowym zadaniem graczy będzie pomoc wirtualnej ofierze w wydostaniu się z niezmiernie trudnej sytuacji, w jakiej się znalazła. Pomieszczenia w escape roomie zostały przygotowane tak, aby odzwierciedlały warunki życia ofiar handlu ludźmi, uświadamiając ich cierpienie i traumy. Można spodziewać się nieprzyjemnych dźwięków oraz zapachów

i poczucia zamknięcia w potrzasku. Warto zdobyć się na odwagę i podjąć wyzwanie, które pomoże nam zrozumieć, z jakim dramatem mierzą się osoby, które padły ofiarą handlu ludźmi.

## Polska na szlaku tranzytowym

Należy pamiętać, że Polska jest obecnie nie tylko krajem pochodzenia dla ofiar handlu ludźmi, ale przebiega przez nią szlak tranzytowy wykorzystywany przez przestępców. Nasz kraj stał się, niestety, także miejscem docelowym, do którego są przetrzucane ofiary. Według oficjalnego rządowego raportu opublikowanego na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych najczęstszymi formami wykorzystywania ofiar handlu ludźmi na terenie Polski są przede wszystkim praca przymusowa lub usługi o charakterze przymusowym, a na drugim miejscu wykorzystanie seksualne.

Handel ludźmi jest procederem niemal w całości zdominowanym przez zorganizowane grupy przestępcze, w dużej mierze o charakterze międzynarodowym. Skuteczność walki z tym zjawiskiem zależy zatem od ścisłej współpracy odpowiednich służb wielu krajów. Nie można jednak nie zauważyć, jak istotna jest świadomość społeczna dotycząca handlu ludźmi. Nowatorski projekt Escapetruck uwrażliwia nas na cierpienie ofiar, przekazując jednocześnie konkretną wiedzę na temat jednego z najbardziej dramatycznych współczesnych zjawisk.



Projekt Escapetruck ma zwrócić uwagę na problem handlu ludźmi / fot. archiwum Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce



## Eleganckim samochodem z historią przez Małopolskę

Paweł Waluś

7 października z placu manewrowego Fortu Borek 52 wystartowała XX Wielka Beskidzka Eskapada Zabytkowych Samochodów. Tym razem szlakiem amerykańskich lotników.

Uczestnicy rajdu odwiedzali miejsca, w których w 1944 r. rozbiły się trzy amerykańskie bombowce: wspomniany Fort Borek z B 17 Candie, Wadowice z „Hells Angel” i Jeleśnię z B 24 Dinah Might. Absolutnym hitem rajdu była prezentacja trzech pojazdów z kolekcji Stanisława Sudera: taksówki Renault z 1909 r., która wozila żołnierzy francuskich z Paryża na front, oraz kompletnej kuchni polowej z I wojny światowej i amerykańskiego willysa MB. Ponadto furorę zrobił luksusowy amerykański Packard Standard Eight.



Dwukrotna medalistka olimpijska Maria Sajdak oraz płk kawalerii Włodzimierz Wowa Bordecki, w tle Packard Standard Eight / fot. archiwum Roberta Springwalda



Willys – „jeep, który wygrał wojnę” / fot. archiwum Roberta Springwalda

Inauguracji honorowego dwudniowego rajdu dokonali: dwukrotna medalistka olimpijska w wioślarstwie Maria Sajdak i płk kawalerii Włodzimierz „Wowa” Brodecki. Na mecie rajdu przed Muzeum Motóra w Korbielowie zameldowało się więcej samochodów niż na starcie.

Wyprawa poświęcona była wydarzeniu, które zmieniło losy wojny – konferencji w Casablance ze stycznia 1943 r. – Zdecydowano tam o bezwarunkowej kapitulacji państw Osi, zintensyfikowaniu bombardowania niemieckiego przemysłu petrochemicznego, utworzeniu drugiego frontu i wszelkiej niezbędnej pomocy dla ZSRR oraz znaczącym wsparciu zbrojnym podziemia, w tym Armii Krajowej. Konferencja w Casablance stanowiła podstawy do dalszych konferencji w Teheranie, Jaltcie i Poczdamie – przypominat dr inż. arch. Krzysztof Wielgus.

### Początki

Zacząto się 20 lat temu od Europejskiej Asocjacji Automobile-ów, czyli 32-osobowej grupy, która powołała do życia „stowarzyszenie miłośników turystyki w duchu starej motoryzacji”. Otwarta formuła pozwoliła na zebranie chętnych z całej Polski. Siedzibą do dziś pozostaje Kraków, który ma silne i długotrwałe tradycje samochodowe w sporcie, turystyce, jak i produkcji. Zapomniane już dzisiaj słowo „automobiler” oznacza miłośnika krajoznawstwa, który zwiedza świat właśnie za pomocą swojego samochodu.

Od kilku lat wraz z Muzeum AK, Fundacją im. Kościuszki oraz „Głosem Seniora” organizowane są eskapady samochodowe śladami osób i miejsc na trwale zapisanych w historii Polski. W poprzednich latach rajdowcy „ścigali się”: szlakiem Kościuszki do Raclawic, szlakiem „od Pileckiego do Okulickiego” z Wiśnicza do Wierzbna oraz szlakiem Kurierków Beskidzkich – błękitną wstęgą Popradu. 🇵🇱

## Planeta Lem wspólną instytucją kultury

Joanna Korta

11 października w Krakowie podpisano list intencyjny pomiędzy Miastem a Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczący współprowadzenia Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem”, które ma powstać na Zabłociu. Jego budowa ruszy w przyszłym roku.

Planeta Lem ma być pierwszym w Polsce wielofunkcyjnym centrum literackim o profilu edukacyjno-społecznym. Będzie się składać ze zrewitalizowanego, historycznego Składu Solnego, dobudowanej bryły nowego bu-

dynku we wschodniej części terenu inwestycji oraz ogrodu. W obszernych przestrzeniach wystawienniczych znajdzie się nawiązująca do twórczości patrona wystawa stała. Będzie to miejsce organizacji festiwalu, warsztatów i spotkań literackich,

czatorocznych programów edukacji językowej i literackiej. Dodatkowo obiekt ma zostać wyposażony m.in. w nowoczesną mediatekę wraz z pracownią multimedialną, laboratoria książki cyfrowej i mówionej, czytelnię, kawiarnio-księgarnię.

Aktualnie Miasto ma już pełną dokumentację projektową wraz z pozwoleniem na budowę. Dotychczasowy koszt poniesiony przez Gminę to 6,7 mln zł. Wkład ministerstwa w inwestycję zostanie dokładnie określony w szczegółowej umowie, jaka ma zostać podpisana w przyszłym roku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Planeta Lem mogłaby zacząć działać na przełomie 2028 i 2029 r. 🇵🇱

# Kraków w obiektywie seniora

Janusz Olesiński\*

Już po raz trzeci zapraszamy krakowskich seniorów do udziału w konkursie fotograficznym „Kraków w obiektywie seniora”, organizowanym przez Fundację „Małopolska Izba Samorządowa” ze środków Miasta w ramach gminnego Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych 2021–2025.

Konkurs jest odpowiedzią na sygnalizowany przez seniorów wzrost zainteresowania fotografowaniem. Jest też okazją do zaprezentowania ich doświadczeń, wiedzy i umiejętności.

Celem głównym przedsięwzięcia jest „poprawa jakości i poziomu życia seniorów poprzez zwiększenie ich aktywności fizycznej, intelektualnej, emocjonalnej oraz wrażliwości na piękno i zmiany zachodzące w otoczeniu osób starszych” – jak podkreślają organizatorzy. Organizując konkurs, chcemy nie tylko zachęcać do fotografowania, ale także promować niezwykle walory architektury naszego miasta, zarówno te sprzed wieków, jak i bardzo współczesne. Pragniemy także pomóc w docenianiu i utrwalaniu obiektywem zmian, jakie zachodzą w krakowskiej aglomeracji, ale i piękna sytuacji społecznych dotyczących ludzi w różnym wieku.

## Zgłoszenia i regulamin

Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach (przestrzeń miejska, wydarzenia, ludzie), a jego uczestnikami mogą być wszyscy mieszkający w Krakowie seniorzy powyżej 60. roku życia. Warunkiem uczestnictwa jest złożenie Karty Zgłoszenia i zaakceptowanie Regulaminu Konkursu. W Karcie Zgłoszenia uczestnik określa liczbę zdjęć nadsyłanych na konkurs oraz kategorie, w których zamierza uczestniczyć. Formularz wraz z regulaminem można pobrać na stronie: [fundacjamis.org.pl/3fotokonkurs](http://fundacjamis.org.pl/3fotokonkurs). Można je także otrzymać w siedzibie Fundacji (ul. Daszyńskiego 16) oraz w siedzibie Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia (ul. Dekerta 24).

Prace konkursowe muszą być wykonane samodzielnie, nie mogą być plagiatem i nie mogą być nigdzie wcześniej publikowane. Nie

można też zgłaszać zdjęć biorących udział w innych konkursach. Fotografie należy nadsyłać wyłącznie w formie elektronicznej. Jeden uczestnik może złożyć maksymalnie trzy opisane zdjęcia (godło, kategoria, tytuł pracy) w każdej z kategorii. Nie dopuszcza się serii ani zestawów fotografii. Nie zezwala się na stosowanie fotomontaży polegających na łączeniu elementów zdjęć pochodzących z różnych plików oraz obróbki graficznej mającej wpływ na zmianę charakteru fotografowanej sceny. Dopuszczalna jest standardowa obróbka surowych plików celem nadania im właściwej kolorystyki, kontrastu oraz kadrowanie.

Prace opisane zgodnie z postanowieniem Regulaminu konkursu należy przestać najpóźniej w dniu 31 października 2023 r. na adres e-mail: [fotokonkurs@fundacjamis.org.pl](mailto:fotokonkurs@fundacjamis.org.pl), w tytule wiadomości wpisując „KONKURS FOTOGRAFICZNY”. Odbiór prac będzie potwierdzany przez Organizatora. Gorąco zachęcamy do udziału!

## Kurs fotografii

W ramach przygotowania do konkursów, a także rozwijania seniorskich pasji i umiejętności, nasze Centrum Aktywności Seniorów zaprasza do udziału w systematycznie organizowanych kursach fotografowania. Najbliższy „Naucz mnie fotografować” jest przeznaczony dla dziadków wraz z wnukami. Zajęcia odbywać się będą w siedzibie Fundacji w piątki od 9.00–10.45. Zapisy przyjmowane będą pod numerem tel. 12 200-29-26.

W czasie kursu uczestnicy będą poznawać tajniki fotografowania zarówno swoim telefonem komórkowym, jak i aparatem fotograficznym.

\* prezes Zarządu Fundacji „Małopolska Izba Samorządowa”



 Kraków

Świat książki  
w zasięgu ręki  
Przyjdź do nas  
6 listopada!

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



### Grzegorz Stawowy

Klub radnych Platforma-Koalicja Obywatelska, pracuje w następujących komisjach Rady Miasta Krakowa: Budżetowej, Infrastruktury, Mienia i Rozwoju Gospodarczego, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, Skarg, Wniosków i Petycji



## Jestem radnym miejskim, a nie dzielnicowym

O patrzeniu na Kraków z szerszej niż tylko dzielnicowej perspektywy opowiada w rozmowie z Ryszardem Kozikiem radny Grzegorz Stawowy.

**Jest Pan dość nietypowym radnym – bez dzielnicy. Brzmi prawie jak minister bez teki...**

**Grzegorz Stawowy:** Rzeczywiście, nigdy nie byłem w radzie dzielnicy. Nie mam więc także zobowiązań związanych wyłącznie z jedną dzielnicą Krakowa, ale wydaje mi się, że dzięki temu spoglądam na miasto ze zdecydowanie szerszej perspektywy. Jestem radnym miejskim, a nie dzielnicowym. Staram się myśleć o Krakowie jako o całości. Nawet gdy angażuję się w rozwiązywanie lokalnych problemów, nie łudzę się, że dzięki tej mojej interwencji znikają one całkowicie, bo przecież dotyczą też – choć być może w innej skali – innych części Krakowa.

**Najważniejsze dziedziny pańskiej aktywności w Radzie Miasta Krakowa to...**

**GS:** Jestem zaangażowany w planowanie przestrzenne i walczę o pokrycie miasta miejscowymi planami zagospodarowania. Podczas mojej pierwszej kadencji w Radzie objętych było nimi 11 proc. powierzchni miasta, a dziś to już prawie 80 proc. Ważne jest dla mnie też wszystko, co podnosi jakość życia mieszkańców, jak np. remontowanie i tworzenie placów zabaw, dbanie o już istniejące tereny zielone i tworzenie nowych, kwestie poruszania się po mieście i jakości dróg. Zajmuję się też oświatą, ale od strony inwestycyjnej, bo przecież na edukacji jako takiej się nie znam. Dodałbym jeszcze kwestie odwodnienia i zabezpieczenia przeciwpowodziowego oraz oczywiście budżet Krakowa.

**Sporo tego. Wskażmy najważniejsze zagadnienia, którymi zajmuje się Pan obecnie w Radzie Miasta. Zaczniemy od terenów zielonych. Gdzie możemy się spodziewać nowych miejsc do rekreacji?**

**GS:** Procedowany jest wykup terenów, na których powstanie park przy ul. Łokietka i Składowej. Kolejne lokalizacje to: Bronowice Wielkie przy ul. Smętnej i od jakiegoś już czasu zarezerwowane tereny przy ul. Stawowej, na Krowodrzy nowy teren pod park przy ul. Podchorążych, na Górcę Narodową kilka obszarów nazwanych Parki Miejskie, w tym w szczególności przy ul. Marczyńskiego, na os. Gotyk rezerwa terenu pomiędzy ul. Meiera i Felińskiego, w Toniach aż 23 ha parku leśnego obok fortu przy ul. Jurajskiej, w Witkowicach park na starodrzewiu dawnego szpitala przy ul. Dożynkowej oraz wiele innych rezerw terenów w całym Krakowie. Przygotowywane są też zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w Witkowicach, gdzie będzie mógł powstać miejski las. Do tego dochodzą proponowane przeze mnie poprawki do budżetu na skwery, wybiegi dla psów i co roku na dużą ilość nasadzeń nowych krzewów i drzew.

**Komunikacja?**

**GS:** Mogę pochwalić się walką o nakładki asfaltowe w różnych częściach Krakowa, np. na ulicach Gramatyka, Dożynkowej, Wroc-

ławskiej czy wcześniej Radzikowskiego. Od początku walczyłem też o tramwaj na Górkę Narodową. Byłem jednym z tych, którzy de facto wymusili ogłoszenie przetargu na koncepcję tej inwestycji jeszcze w 2013 r., oraz poprowadziłem pierwsze spotkania w ramach konsultacji społecznych wiosną 2014 r. Później konsultacje przejęła Dzielnica. Takie projekty są trudne, bo ciągną się latami, ale w wydatny sposób wpływają na jakość życia mieszkańców.

**W których rejonach Krakowa trwają lub będą podejmowane prace związane z odwodnieniem i zabezpieczeniem przeciwpowodziowym?**


**GS:** Takich miejsc jest sporo. Bibiczanka w Witkowicach, Sudół w Toniach, małe cieki na Rybitwach i w Płaszowie. Inwestycji w odwodnienie wymaga większość osiedli peryferyjnych Krakowa. To duży problem dla tamtejszych mieszkańców.

**Wśród swych priorytetów wymienił Pan też inwestycje w oświacie.**

**GS:** Warunki, w jakich kształcą się dzieci, są istotne dla nas wszystkich. Przez kilka lat poprawkami do budżetu wspierałem powstanie nowej szkoły na os. Gotyk. Bardzo cieszę się, że z mojej inicjatywy powstał wreszcie nowy budynek szkoły na ul. Kaczorówka – jednej z najbardziej zagęszczonych w Krakowie. Kolejne ważne inwestycje związane są ze szkołą podstawową przy ul. Stawowej czy szkołą integracyjną przy al. Kijowskiej oraz basenem, który powstał przy szkole sportowej przy al. Kijowskiej. Wymyśliłem sposób sfinansowania budowy kompleksu basenów na Clepardii, na który potrzebujemy 35–50 mln zł. Zobaczymy, czy da się ten pomysł zrealizować. Na razie udało mi się zebrać grupę radnych wspierających mój projekt. Cieszę się też, że powstanie sala gimnastyczna przy IX LO, z której będzie mogła korzystać także młodzież z pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 33 z ul. Konarskiego oraz mieszkańcy. Warto też wspomnieć o budowie wielofunkcyjnego boiska wraz ze strefą Street out workingu przy ul. Urzędniczej, której koszt szacowany jest na 1,8 mln zł. Będzie to uzupełnienie tego, co dziś oferuje mieszkańcom park Młynówka Królewska.

**Nie jest tego mało...**

**GS:** Jestem jednym z niewielu radnych, którzy regularnie analizują wydatki budżetowe. Na posiedzeniach komisji i sesjach Rady odpytuję urzędników. Jestem więc na bieżąco z przepływem środków. Wiem, gdzie pieniądze nie zostały wykorzystane i gdzie można je przesunąć. Jak już podkreślałem, staram się patrzeć na Kraków jako na całość i myśleć systemowo.



Wysięgnik z dwoma izolatorami to pamiątka po „radiofonii przewodowej” i „kotchożnikach” / Fot. Bogusław Świerzowski / UMK

## Radiowiec z pięknym góralskim akcentem

Michał Kozioł

Przy ul. Kraszewskiego jest kamienica oznaczona numerem 6. Na jej elewacji zachował się nieduży wysięgnik z dwoma izolatorami. Jest to pamiątka po „radiofonii przewodowej”, czyli po czasach, kiedy w krakowskich mieszkaniach stały głośniki nazywane „kotchożnikami”. Wiosną, latem i wczesną jesienią, kiedy było ciepło i otwierano okna, w każdą niedzielę idący ul. Kraszewskiego przechodzień musiał wystuchać fragmentu przygotowywanej przez redaktora Piotra Płatka audycji „Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”.

Szczególnie dobrze słyszalny był charakterystyczny głos „gazdy z Naprawa”, w którego wcielał się Antoni Wichura, jedna z legendarnych krakowskich postaci. Niedawno, bo 1 października, minęła sto czternasta rocznica jego urodzin, byliśmy jednak wtedy zbyt zajęci nadchodzącymi wyborami, aby pamiętać o tej, może rzeczywiście niezbyt okrągłej, rocznicy. Warto przypomnieć Antoniego Augustynka – tak bowiem brzmiało prawdziwe nazwisko legendarnego radiowca – „Wichura” to pseudonim – cieszącego się kiedyś w Krakowie wielką popularnością. Był spikerem, aktorem, a przede wszystkim mówił lepiej „po góralsku” od rodowitych górali. Jego językowe umiejętności nie ograniczały się do gwary podhalańskiej. Podobno subtelności języka angielskiego opanował lepiej niż większość mieszkańców Wypś Brytyjskich.

### Debiuty

Współpracę z Radiem Kraków rozpoczął Wichura jeszcze jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego. W archiwum rodzinnym (co należy uznać za wyjątkowo szczęśliwy i rzadki przypadek w polskich realiach) państwa Augustynków zachowało się pismo, które 3 grudnia 1935 r. „Polskie Radio spółka akcyjna” wysłało do „JWielmożnego Pana Ant. Augustynka”, zamieszkałego w Domu Akademickim przy

ul. Jabłonowskich. W piśmie tym przypominano, że recytacja tekstu Józefa Czechowicza odbędzie się 21 grudnia o godzinie dziewiętnastej. Proszono również o „taskawe przybycie o 10 minut przed powyżej wyznaczonym czasem oraz o nieprzekraczanie czasu przeznaczonego na audycję, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wyłączyć mikrofon”. Warto przypomnieć, że krakowska rozgłośnia miała wtedy siedzibę przy ul. Pędzichów Boczna 6, dziś nazywanej ul. Wróblewskiego. Jednak nie tam debiutował Antoni Wichura. Do krakowskiego radia przyszedł już z pewnym doświadczeniem aktorskim, które zdobył w amatorskim Polskim Teatrze Akademickim. Niewątpliwie to doświadczenie pomogło mu zwyciężyć w ogłoszonym przez krakowską rozgłośnię „konkursie na speakera”.

Pracę w radiu łączył Antoni Augustynek z aktorstwem i to w nietypowym teatrze, bo w Cricot, bardzo awangardowej i mocno lewicowej scenie, działającej w Krakowie od wiosny 1933 r. Cricot (niektórzy twierdzili, że jego dadaistyczna nazwa to po prostu anagram dwóch słów, które brzmią „to cyrk”), zdominowany był przez plastyków. W tworzeniu kolejnych widowisk brali udział m.in.: Tadeusz Cybulski, Henryk Gotlib, Maria Jarema, Adam Marczyński, Tadeusz Potworowski, Zbigniew Pronaszko, Czesław Rzepiński, Jonasz Stern, Zygmunt Waliszewski oraz Henryk Wiciński.

### Sztuka dadaistyczna

Cricot niewątpliwie był, jak po latach napisał występujący na jego scenie Stanisław Żytyński, teatrem „bez rampy i bez sztampy”. O tym, że nie tylko nazwa teatru była dadaistyczna najlepiej świadczą tytuły wystawianych tam „widowisk”. Były to między innymi: „Serce panny Agnieszki”, „Drzewo świadomości”, „Święty Mikołaj na 66 piętrze”, „Herod i Ariowie”, szopka polityczna „Lajkonik, Korporant i Hamlet” oraz widowisko sceniczne „Element żeński”, którego prapremiera odbyła się w lipcu 1936 r. O tej sztuce, napisanej i wyreżyserowanej przez Józefa Jaremę, tak pisał „Czas”: „Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim (sic!) p. Tadeusz Cybulski, który jako „Alcybiades” we fraku z wrodzoną werwą, elegancją i swobodą prowadził akcję przy pomocy zdolnych „aktorów” pp. Augustynka i Żytyńskiego”.

Oczywiście radio i „Cricot” nie były w stanie wyczerpać w całości energii młodego radiowca i aktora. Brał udział w wielu widowiskach, m.in. w sławnym spektaklu „Igrce w gród wałą” Adama Polewki. W pochodzących z 1972 r. wspomnieniach Stanisława Żytyńskiego czytamy: „Była piękna, sierpniowa noc. I nagle pod koniec spektaklu wyiskrzony gwiazdami krąg nieba nad Barbakanem zasnuły ciężkie chmury. Właśnie Grimachus wyczytywał ze swej książki, »jaka jest rada, aby w pokoju żyć z Krzyżakami«, gdy pierwsza błyskawica zdarta niebo.

Głos Augustynka brzmiał przejmująco:

Chcesz li w pokoju żyć z Krzyżakiem,  
Imaj się miecza, a nie aktów  
Powal Krzyżaka, siądz okrakiem  
I z powalonym o pokój paktuj.

Resztę jego słów zagłuszył potężny grzmot nadciągającej burzy”.

### Ostatni występ

Można podejrzewać, że właśnie te słowa spowodowały, iż porucznik rezerwy Antoni Augustynek, który we wrześniu 1939 r. szczęśliwie uniknął niewoli niemieckiej lub sowieckiej, ukrywał się podczas okupacji w rodzinnych Bilczycach pod Gdowem. Po wojnie wrócił do pracy w Radiu Kraków, wrócił także do Barbakanu i „Igrców”. Znow, jak przed wojną, grał rolę Grimasa vel Grimachusa.

Antoni Wichura, którego prawdziwego nazwiska po wojnie już prawie zupełnie zapomniano, był bohaterem wielu anegdot. Niektóre z nich zanotował Witold Ślusarski, weteran krakowskiej rozgłośni. W swojej książce „Mówi Kraków przez radio” wspomina m.in., że „profesor

Tadeusz Lehr-Spławiński, wybitny językoznawca, do końca swoich dni nie wierzył, że Antoni Wichura nie urodził się w górach, ale koło Gdowa. Nikt inny bowiem, żaden aktor nie potrafił tak interpretować prozy Tetmajera jak właśnie ten znakomity krakowski spiker radiowy”.

Czwartek 19 czerwca 1969 r. był niewątpliwie dniem wyjątkowym. Trwały Dni Krakowa. Rano „Gazeta Krakowska” donosiła, że Lajkonik „na trasę pochodu wyruszy wraz ze swoją świtą spod mostu przy ul. Kościuszki o godz. 14.30” (nie wypadło przecież pisać, iż wychodzi z klasztornej dziedziczyńca). Wieczorem w Barbakanie wystawiano „Wiązanek kwiatów polskich”. W spektaklu brały udział: Zespół Pieśni i Tańca „Bogumiłowice”, Sąddecki Zespół Pieśni i Tańca „Podegrodzie”, Żywiecki Zespół Regionalny „Ujsoły” oraz Podhalański Zespół Regionalny „Kościelisko”. Widowisko prowadził Antoni Wichura i był to jego ostatni występ.



# Kalendarium krakowskie

## 25 października 1989

Na zaproszenie Ogólnopolskiego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Nowogródzkiej w Krakowie bawi 38-osobowa grupa Polaków z Wilna.

## 26 października 1989

„Dolar nadal spada i trudno przewidzieć, czy tendencja ta zostanie zahamowana tradycyjnym wykupem dewiz przez hodowców chryzantem”.

## 27 października 1989

„Gazeta Krakowska” donosi: „Zainteresowanie bieda-zupą rośnie.”

## 28 października 1981

„Jak informuje Wydział Handlu i Usług Urzędu Miasta Krakowa z dniem 1 listopada 1981 r. zostaje wprowadzona karta żywnościowa dla dzieci grupy „0” tj. do jednego roku życia”.

## 29 października 1981

„Jak dowiedzieliśmy się w Dziale Spraw Młodzieżowych UJ, z powodu braku opatu od 2 do 6 listopada zostaną wstrzymane zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim”.

## 31 października 1956

Obrońca Władysława Mazurkiewicza adw. Z. Hofmokl-Ostrowski złożył Sądowi Najwyższemu wniosek adresowany do przewodniczącego Rady Państwa o nadzwyczajną rewizję wyroku.

## 1 listopada 1854

Przywrócono opłatę akcyzową na miejskich rogatkach.

## 2 listopada 1956

Pracownicy Okręgowych Warsztatów Samochodowych w Krakowie postanowili przeznaczyć na pomoc dla ofiar na Węgrzech, z podziału nadwyżki – 10 000 zł, z dobrowolnej zbiórki – 5000 zł, razem – 15 000 zł.

# Restauracja grobów żołnierzy poległych w I wojnie światowej

Na cmentarzu Rakowickim realizowane są na zlecenie Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie prace restauratorskie na Kwaterze Poległych w czasie I wojny światowej. Odrestaurowane zostaną m.in. stele upamiętniające walczących (lata 1914–1920), mogiły ziemne z metalowymi krzyżami oraz groby żołnierzy Legionów Polskich.

Rewaloryzacja obejmuje część kwatery wojennej znajdującej się na cmentarzu nr 388 z I wojny światowej Kraków – Rakowice. Inwestycja przywróci stan zbliżony do pierwotnego wybranych grobów, poprawi też ogólny wygląd kwatery. Znajdują się tam mogiły żołnierzy, tzw. groby koleżeńskie i indywidualne groby oficerów monarchii austro-węgierskiej i Legionów Polskich, armii niemieckiej oraz jeńców armii rosyjskiej, jak również groby internowanych w Polsce żołnierzy rosyjskiej Armii Ochotniczej walczącej z bolszewikami oraz internowanych Ukraińców. – Zależy nam również na odnowieniu tej części cmentarnictwa wojennego, która stanowi istotną sferę kultu dla lokalnej społeczności, ale także ma znaczenie międzynarodowe. Cmentarz nr 388 odwiedzany jest przez rzesze zagranicznych turystów w ciągu całego roku, w tym licznych pasjonatów tematyki galicyjskich cmentarzy wojennych. Kraków nie może zapominać o randze historycznej nekropolii z czasu I wojny światowej, dlatego wciąż pozyskujemy środki z różnych źródeł



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

na tego typu inwestycje – podkreśla wiceprezydent Andrzej Kulig.

Zakres tegorocznych prac obejmuje renowację i konserwację m.in. kamiennego obramowania mogiły zbiorowej wraz z przylegającym kamiennym stopniem; steli upamiętniających poległych w latach 1914–1920 na mogiłach zbiorowych; dwóch oryginalnych kamiennych ław; 59 mogił ziemnych oraz nagrobków z grupy grobów żołnierzy Legionów Polskich – na grobach Witolda Dębrowskiego, Czesława Falkowskiego, Jana Kępińskiego.

## Remonty zrealizowane:

W latach 2018–2021 odrestaurowano mur południowy cmentarza Rakowickiego – odcinek wzdłuż wspomnianej wyżej kwatery wojennej. Wykonano też kompleksowy remont i konserwację kilkudziesięciu

tablic epitafijnych z nazwiskami żołnierzy (ze środków Gminy Miejskiej Kraków, dofinansowanie z NFRZK), a także zmodernizowano nawierzchnię części alejek na kwaterze wojennej.

W okresie 2021–2023 wykonano prace remontowo-konserwatorskie przy Mauzoleum Poległych w czasie I wojny światowej, pomniku Legionów Polskich, kamiennych obramowaniach części mogił zbiorowych. Prace zlecił Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie w ramach umowy partnerskiej z Gminą Miejską Kraków, przy udziale środków Wojewody Małopolskiego oraz dofinansowania ze środków RPO Województwa Małopolskiego 2014–2022.

Wartość prac realizowanych w obrębie kwatery w 2023 r. wynosi: 360 390,00 zł brutto, w tym: 133 956,96 zł to środki Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 75 500,00 zł – dotacja Wojewody Małopolskiego, a 150 933,04 zł – środki Gminy Miejskiej Kraków. ZCK planuje kontynuować prace w 2024 r. W tym celu jednostkaawnioskuje o dotację MKiDN na remont kolejnych grobów legionowych. (red.)



Pomnik Legionów Polskich / Fot. archiwum ZCK

PROGRAM  
**Krakowska  
Karta  
Rodzinna**

**3+**

Wydawanie  
i przedłużanie Krakowskiej  
Karty Rodzinnej 3+

Krakowskie  
Centrum Świadczeń  
tel. 12 616 55 55



Partnerzy  
Programu Krakowskiej  
Karty Rodzinnej 3+

Wydział  
Polityki Społecznej i Zdrowia  
tel. 12 616 52 62

[www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl)

**LISTOPAD**

7.11 / wtorek / 19:00

8.11 / środa / 19:00

**DO  
RAZY  
SZTUKA** **DWÓCH**



TEATR  
**VARIÉTÉ**

[www.teatrvariete.pl](http://www.teatrvariete.pl)

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa

Tomasz Daros  
Przewodniczący Rady i Zarządu  
Dzielnicy I Miasta Krakowa

Rafał Komarewicz  
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Szymon Toboła  
Przewodniczący Rady i Zarządu  
Dzielnicy XIII Miasta Krakowa

zapraszają na obchody



## 105. ROCZNICY WYZWOLENIA KRAKOWA SPÓD WŁADZY ZABORCZEJ

27 października | piątek | 2023  
godz. 11:00

MOS Zachód, pl. Na Groblach 23

bieg sztafetowy o szablę kpt. Antoniego Stawarza

30 października | poniedziałek | 2023  
godz. 10:45

Rynek Podgórski

złożenie kwiatów przy tablicy pamiątkowej  
na budynku magistratu

godz. 11:00  
plac Niepodległości

uroczystości przy obelisku upamiętniającym  
odzyskanie niepodległości w 1918 roku,  
ślubowanie Straży Miejskiej Miasta Krakowa  
oraz program artystyczny przygotowany  
przez młodzież z IV LO im. T. Kościuszki  
i Szkoły Muzycznej I i II st. im. B. Rutkowskiego

31 października | wtorek | 2023  
godz. 12:00

Rynek Główny

złożenie kwiatów pod wieżą Ratuszową

W projekcie wykorzystano fotografię ze zbiorów Muzeum Krakowa przedstawiającą koszary w Podgórzu